



ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuski Nr. 29 tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 48
Wydawca, Łódź D.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXI — № 255
Niedziela 11 Września 1938 r.
Cena numeru 15 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośaniem do domu zł. 2,50 miesięcznie, na prowincji zł. 3, za zmianę adresu gr. 50. Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpalę (na stronie 6 szpal) w tekście gr. 50, zwykłe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Sukcesy wojsk republikańskich w Hiszpanii

Hiszpańska Linia Maginota

Faszyści stracili już 50.000 żołnierzy na froncie Ebro



GEN. ENRIQUE LISTER

Wódca słynnej Międzynarodowej Brygady w Hiszpanii Republikańskiej.

Z Barcelony nadchodzą wiadomości, że 60.000 ludzi dniem i nocą buduje nową linię obroną, mającą uniemożliwić dostęp wojskom gen. Franco do Walencji. Linię tę nazwano „linią Matallana“, a więc nazwiskiem szefa sztabu wojsk republikańskich, który był inicjatorem budowy tego łańcucha fortyfikacji.

Sztab generalny wojsk republikańskich wyznaczył okres spokoju, kiedy cała armia generala Franco jest zajęta w narzuconych im walkach nad Ebro.

aby zbudować najnowocześniejsze fortyfikacje, broniące dostępu do Walencji. Gen. Miaja w wywiadzie udzielonym prasie nadmienił, że fortyfikacje te umożliwią taką samą obronę Walencji, jaką posiada Madryt.

SYTUACJA NA FRONCIE EBRO
Przeciwnatarcie faszystów na

froncie luku Ebro, wszczęte około 30 lipca, osiągnęło swoje największe napięcie około 2 sierpnia i po cząsży od tego dnia, to znaczy już od zgorą 4 tygodni, faszyści nie mają do zanotowania żadnego zwycięstwa, mimo liczebnej przewagi i współdziałania ogromnych ilości broni pancerniej i materiału wojennego.

WŁOSI KORZYSTAJĄ Z OKAZJI.

Korzystając z naprężenia Europy zajętej sprawą czeskosłowacką Włosi wysyłają do Hiszpanii coraz świeższe oddziały swych żołnierzy i amunicji. Według „Daily Telegraph and Morning Post“ na 13 fazystowskich dywizji, walczących na froncie luku Ebro, 8 dywizji jest włoskich. Korespondent pisma konserwatywnego donosi, że faszyści dają za wszelką cenę do przelamania oporu wojsk republikańskich nad Ebro, nawet kosztem ogromnych strat. Straty faszystowskie na froncie Ebro wynoszą już ok. 50.000 żołnierzy.

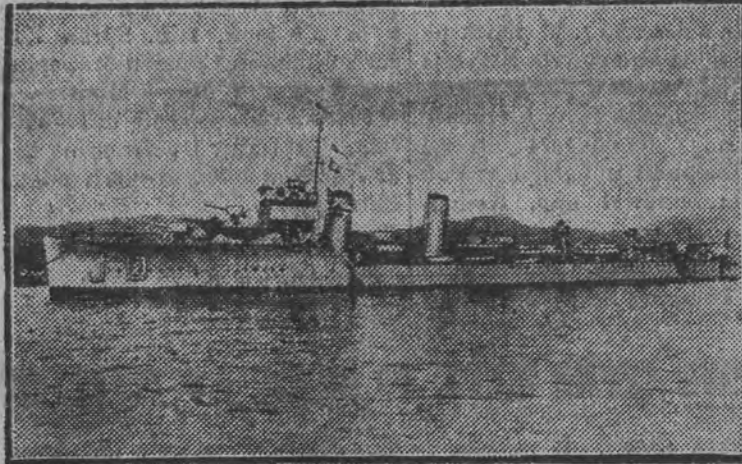


PLK. DON JUAN PODESTO GUILLOTO

dowodca wojsk republikańskich, które sforsowały rzekę Ebro, przyczyniając się w ten sposób do zupełnego zatrzymania ofensywy faszystowskiej na Walencję.

Bohaterski okręt

który stawiał czoło całej flocie gen. Franco



KONTROPEDOWIEC „JOSE LUIZ DIEZ“, KTÓRY STOCZYŁ W CIEŚNINIE GIBALTARSKIEJ BITWĘ Z CAŁĄ FLOTĄ GEN. FRANCO I ZDOŁAŁ MIMO TO PRZEDOSTAĆ SIĘ DO GIBALTARU.

500 milionów ludzi głoduje

Rocznie 200.000 ludzi umiera z głodu

„Kłeska urodzaju” — i kłeska głodu — tragiczny paradoks naszej współczesności. Gdy Stany Zjednoczone, Kanada, Argentyna pałają swe zboże — na świecie głoduje około 50 milionów ludzi. Przeciętnie co roku umiera z głodu do 200.000 ludzi. W roku 1934 wskutek kłesk głodowych w Chinach i Indiach zginęło 2,4 miliona ludzi.

Przekleństwo kapitalistycznego ustroju.

Zakończenie strajku na kopalni „Szczęście Luizy”

Strajk na kopalni „Szczęście Luizy” został w sobotę po południu zakończony. Stało się to na skutek interwencji Centralnego Związku Górników w osobie tow. Stańczyka, który interweniował w Inspektoracie Pracy.

W wyniku tej interwencji wypłacono robotnikom 15 tysięcy złotych za zaległe poby.

Wobec tego robotnicy w sobotę o godz. 5 po południu wyjechali z podziemi kopalni na powierzchnię.

W poniedziałek robotnicy podejmą pracę na nowo.

Setki ośrodków na terenie całej Rzeczypospolitej czynią wielki wysiłek na rzecz powiększenia zasięgu naszego pisma.

Dziś mija 11 dzień wytężonej pracy!

Wzywamy tych wszystkich, którzy nie rozpoczęli jeszcze akcji, aby niezwłocznie przystąpili do pracy!

Krwawe walki na froncie Jang-Tse

Komunikat chiński donosi, że na południowym brzegu rzeki Jang-tse natarcie japońskie prowadzone jest w trzech kierunkach. W rejonie m. Nanczang walki toczą się ze zmiennym szczęściem; straty po obu stronach są znaczne. Zacięte walki rozgrywane są również w odległości 6 km. od stacji Machulin. Japończycy wprowadzili do walki na południowym brzegu Jang-tse pełne cztery dywizje, ale są one rozrzucone, a oddziały czołowe są odosobnione i utrzymują łączność ze swym sztabem jedynie przy pomocy samolotów.

Wczoraj jeden z samolotów japońskich zestrzelony został przez Chińczyków.

Na północnym brzegu japończycy wprowadzili do akcji około

60 tysięcy żołnierzy. W dniu 8 bież. mies. armia chińska na tym odcinku odniosła znaczny sukces, zdobywając miasto Guapin. Natarcie to przeprowadziły oddziały 31. armii chińskiej.

Chińskie baterie, ustawione na brzegach rzeki Jang-tse, ostrzelały i zatopiły dwa japońskie okręty wojenne.

Pomimo zaprzeczeń japońskich, chińska kwatera główna potwierdza skuteczność kontrofensywy, przeprowadzonej przez Chińczyków na północ od rzeki Jang-Tse. Przy pomocy lotnictwa wojska chińskie zdobyły miasto strategicznie ważne Kwang-Si oraz kilka innych miejscowości, po zaciętych walkach, w których japończycy ponieśli podobno znaczne straty.

Hitler znowu mówił ale nic nowego nie powiedział

Sobotni dzień kongresu norimberskiego rozpoczął się wielką manifestacją młodzieży hitlerowskiej, w której wzięło udział 48.000 członków organizacji hitlerjugend i 2000 członków związku dziewcząt niemieckich. Manifestacja połączona była z uroczystą przysięgą członków hitler-jugend, którzy po ukończeniu 18 lat stają się członkami partii narodowo-socjalistycznej. Na trybunach zjawił się kanclerz Hitler, a na trybunach

gości zajęły miejsce delegacje młodzieży włoskiej, hiszpańskiej, japońskiej i bułgarskiej. Przewodniczącym był kanclerzowski Hitler, po czym Hitler wygłosił krótkie nie mówiące przemówienie, przerywane oczywiście częstymi okrzykami „Sieg, Heil“. Po przemówieniu kanclerza nastąpiło złożenie przysięgi przez nowo przyjmowanych członków partii.

Hr. Westarp w więzieniu

Donoszą z Niemiec, że 24-go sierpnia odbył się tajny proces przeciwko grupie przwodców b. niemiecko-narodowej partii. Długoletni przewodniczący frakcji tej partii w Reichstagu, hrabia Westarp, został skazany na 15 LAT ciężkiego więzienia, inni, wśród nich dwaj b. posłowie, otrzymali również wysokie kary więzienia.

Krązą pogłoski, że osobisty adiutant Hitlera, Brückner, został aresztowany. Przed kilku dniami doniesiśmy o skazaniu majora lotnictwa barona Forstnera — za próbę sprzyśnięcia wojska — na 4 lata więzienia, degradację i pozbawienie praw obywatelskich.

Ognaki kryzysu...

Terror w Palestynie zaostrza się z każdym dniem

Powstańcy arabscy uprowadzili trzech robotników, którzy wraz z całym oddziałem zatrudnieni byli na robotach publicznych na szosie Jeruzolima - Nablus. Między uprowadzonymi znajduje się syn szejka Arif el-Hussein, który przebywa poza granicami Palestyny.

Jak utrzymują w Jeruzolimie, wszystkie drobne posterunki policyjne rozsiane po całej Palestynie mają być ściągnięte do większych ośrodków, a to wobec coraz częściej powtarzających się napadów na te posterunki, które wobec niewielkiego stanu liczebnego nie mogą stawiać oporu.

Na skutek częstych aktów sabotażowych, jakie miały miejsce na linii kolejowej Jeruzolima—Lyd-

da, komunikacja na tej linii została na czas nieokreślony zamknięta. Rozporządzenie to dotkliwie ogranicza komunikację kolejową w Palestynie, albowiem linia ta łączy Jeruzolimę z Haifą i Jaffą.

Równocześnie przerwana została również komunikacja telefoniczna na tej linii, albowiem ciągnące się wzdłuż toru druty zostały na przestrzeni 20 km. w kilku miejscach poprzerywane i uszkodzone, zaś słupy telefoniczne zostały przez nieznaną sprawców poprzewracane i porąbane.

Pomiędzy Jeruzolimą i Haifą istnieje obecnie tylko jedna linia telefoniczna, która została zastrzeżona dla celów wojskowych.

21 milionów ludzi

korzysta z pomocy społecznej

Federalny urząd ubezpieczeń społecznych w Waszyngtonie podaje, że w miesiącu lipcu około 20.800 tys. osób korzystało z pomocy organizacji ubezpieczeniowych. Urząd pośrednictwa pracy

komunikuje, że w tygodniu, który zakończył się 27 sierpnia, zatrudniono na dodatkowych robotach publicznych 3 mil. 67 tys. bezrobotnych.

Spadek wydajności pracy w Niemczech

W ostatnim swym sprawozdaniu stwierdza „Reichskredit - Gesellschaft“ (Tow. Kredytowe Rzeszy), że Niemcom brak conajmniej 500 tys. robotników, w tym 85 tys. w rolnictwie.

Brak ten próbuje się usunąć lub przynajmniej złagodzić, w ten sposób, że przenosi się robotników z zakładów mniej dla Rządu znaczących do ważnych gałęzi produkcji wojennej. Przed tym jednak robotnika takiego muszą nauczyć nowego fachu.

Ale szalone tempo zbrojeń nie pozwala na należyte nauczanie i przenie robotnicy często nie są na tyle przygotowani, by sprostać swym zadaniom. Pokazuje się to nawet w rolnictwie, gdzie zatrudniono nowe siły.

Zresztą nietylko mniej wykwalifikowana praca przyczynia się do spadku wydajności. Są i inne przyczyny, jak np. złe odżywianie, atmosfera teroru i t. d.

Ostatni plan Czechosłowacji

Suverenność państwa musi być zachowana

PRAGA (PAT). W późnych godzinach popołudniowych ogłoszono oficjalny tekst ostatniego planu Rządu czeskosłowackiego w sprawie uregulowania kwestii mniejszościowych na terenie republiki.

Przy rozwiązywaniu zagadnień narodowościowych RZĄD STOI NA STANOWISKU SUWERENNOŚCI I JEDNOLITOŚCI PAŃSTWA.

Przyjęto zasadę, że WSYSTKIE NARODOWOŚCI MAJĄ PRAWO DO UDZIAŁU W OBSADZANIU STANOWISK PAŃSTWOWYCH, PROPORCIONALNIE DO SWEJ LICZEBNOŚCI. Przyjmowanie nowych urzędników będzie tak uregulowane, aby co się tyczy pracowników narodowości niemieckiej, odpowiedni stosunek proporcjonalny został osiągnięty w ciągu najbliższych 10 lat. W samorządzie proporcjonalność będzie obliczana na podstawie składu narodowościowego danego obszaru kraju. Co się tyczy narodowości niemieckiej na terytoriach, gdzie ludność niemiecka nie stanowi większości, stosunek urzędników narodowości niemieckiej do ogólnej liczby pracowników państwowych na danym obszarze nie może przekraczać 30 proc. Celem wprowadzenia w życie zasady proporcjonalnego udziału, przy prezesie Rady Ministrów utworzone zostaną dla każdej narodowości komisje paryta-

tywne. Zasiadający w komisjach parytatywnych przedstawiciele na rodowościowi wybierani będą przez członków parlamentu na zasadzie proporcjonalnej reprezentacji.

ZASADA PROPORCIONALNOŚCI STOSOWANA BĘDZIE RÓWNIEŻ W INSTYTUCJACH PUBLICZNYCH, SAMORZĄDACH ZAWODOWYCH I TERYTORIALNYCH, W PRZEDSIĘBIORSTWACH PUBLICZNYCH O CZĘŚCIOWYM KAPITALE PAŃSTWOWYM ORAZ PRZY ROZDZIALE FUNDUSZÓW PUBLICZNYCH I PRZYDZIALE ZAMÓWIENI PAŃSTWOWYCH.

W swym projekcie rozwiązania zagadnień narodowościowych RZĄD PRZEWDUJE UZIELENIE POMOCY FINANSOWEJ I GOSPODARCZEJ TYM GAŁĘZIOM PRZEMYSŁU I TERYTORIOM, KTÓRE NAJBARDZIEJ DOKIKNIĘTE ZOSTAŁY SKŁIWKAMI KRZYŻYSU EKONOMICZNEGO. Pomoc ta zrealizowana ma być najpóźniej do końca bież. roku i wyrazi się pożyczką w ogólnej wysokości jednego miliarda koron, przy czym 700 milionów koron przeznaczonych będzie dla przemysłu, zatrudniającego pracowników narodowości niemieckiej oraz dla terytoriów, zamieszkałych przez ludność tej narodowości.

Sprawy językowe mają być uregulowane na podstawie całkowitego równouprawnienia z językiem czeskosłowackim.

Współpraca pomiędzy poszczególnymi narodowościami ma się

opierać na zasadach samorządu narodowego.

Administracja publiczna powierzona będzie organom państwowym i organom samorządowym. KOMPETENCJA SAMO-

RZĄDU ROZCIĄGAĆ SIĘ BĘDZIE NA WSZYSTKIE ZAGADNIENIA, NIEZWIĄZANE BEZPOŚREDNIO Z CAŁOŚCIĄ I BEZPIECZESTWEM PAŃSTWA. Kryteria, stanowiące o terytorialnym podziale samorządowym opierać się będą na zasadach: przynależności narodowościowej ludności, położeniu geograficznym, sytuacji gospodarczej i warunkach komunikacyjnych poszczególnych obszarów.

Grupy narodowościowe, które w ramach poszczególnych samorządów stanowiąć będą mniejszość, będą miały zapewnione swe prawa, na zasadzie wzajemności, przy

pomocy systemu kurialnego.

Przynależność narodowościowa poszczególnych obywateli państwa ustalona będzie na zasadzie katastru narodowościowego.

Przewiduje się znowelizowanie prawa konstytucyjnego.

Te z powyższych projektów, które nie wymagają sankcyj ustawodawczych, mają być wprowadzone w życie niezwłocznie.

Nowe teksty ustawowe, których opracowanie okaże się konieczne, opracowywane będą przy współudziale przedstawicieli wszystkich narodowości, następnie zaś będą przedłożone parlamentowi do aprobaty.

KKO

miasta st. Warszawy

Fraugutta 5

BIELAŃSKA 8
TARGOWA 65
BAGATELA 14
WOLSKA 6

*najlepiej kabepiecky
oprocencie i zatrudni
wasze osrodekności*

Raport o zajściach w Mor. Ostrawie

LONDYN, (PAT). Jak donosi Reuter, raport majora Sutona Prata o zajściach w Morawskiej O-

strawie, otrzymano już w Londynie.

Włochy chcą

pokojowego rozwiązania sprawy sudeckiej

PARYŻ, (PAT). Rozmowa francuskiego chargé d'affaires w Rzymie Blondela z ministrem Ciano, jak również komentarz włoskiej „Informazione Diplomatica” na temat stanowiska Włoch w kwestii sudeckiej, wywołały w Paryżu po-

zytywne wrażenie. W kołach, zbliżonych do Quai d'Orsay, informowano, że Blondel, rozmawiając z min. Ciano, odniósł wyraźne wrażenie, iż Rząd włoski życzy sobie pokojowego rozwiązania sprawy sudeckiej.

Wysłuchano opinii socjalistów węgierskich

PRAGA, (PAT). W piątek o godz. 12-ej członkowie misji lorda Runcimana przyjęli posłów Schultze i Czinnia, którzy przedłożyli memorandum, dotyczące poglądów węgierskich socjal-demokratów na stosunki mniejszościowe w Czechosłowacji. O godz. 16-cj, ks. Franciszek Schwarz-

zenberg wprowadził do lorda Runcimana przedstawicieli czeskosłowackiej rady narodowej. Było tam 5 osób. Lord Runciman z małżonką oraz z pp. Peto odjechał do Petrohradu koło Żabca, gdzie spędzi weekend u hr. Czernina.

Angielska pożyczka dla Bułgarii

LONDYN (ATE). Dyplomataczny korespondent „Daily Mail” donosi, że w związku z pobycem w Londynie króla bułgarskiego Borysa, który wczoraj wyjechał do Białogóry, odbyła się dyskusja w sprawie pożyczki dla Bułgarii. Suma pożyczki, która byłaby gwarantowana przez Rząd angielski

wynosi około 6 milionów £. Jednym z warunków pożyczki będzie zapewne postanowienie, że połowa musi być użyta na zakup towarów angielskich. Główne zapotrzebowanie Bułgarii obejmuje maszyny rolnicze i sprzęt wojenny.

Rekord długości lotu na szybowcu

WIENIEN (PAT). Wiedeński lotnik Kalbacher, który pobit światowy rekord na dwuosobowym szybowcu, przebywszy w szybowcu około 24 godzin, rozpoczął ukrotce po tym pod Wiedniem ponownie lot na dwuosobowym szybowcu wraz z towarzyszem mechaniczkiem, celem osiągnięcia absolutnego rekordu światowego. Uda-

ło mu się to w godzinach wieczornych, w których osiągnął on rekord 38 godzin, pobiuszy w ten sposób rekord bawarczyka Schmidta, który na jednosobowym szybowcu utrzymał się w powietrzu 36 godzin. Kalbacher (GODZI NA 23) Pozostaje jeszcze ciągle w powietrzu.

Samolot zawadził o... furę

Wczoraj około godz. 17 na boku katowickim samolot, należący do aeroklubu śląskiego, podczas startu zawadził kołami o przejeżdżającą obok lotniska furę siana. Wskutek wypadku samolot

uległ poważnemu uszkodzeniu. Pilot Peszke z Brzękowie doznał szeregu ciężkich obrażeń. Ranego odwieziono do szpitala. (PAT.).

Kongres Rotary Klubów

W Sztokholmie odbył się między 2 i 4 września r. b. międzynarodowy kongres członków Rotary Klubów. W kongresie wzięło udział 1.500 uczestników, reprezentujących 30 państw. Ze Szwecji wzięło udział 300 reprezentantów, z Norwegii, Danii, Finlandii i Islandii 805, Anglii-303, Szwajcarii — 77, Holandii —

64, Polski — 31, Włoch 25, Czechosłowacji — 24, Estonii — 23, Francji — 21, Litwy i Jugosławii — 18, Łotwy — 15, Węgier i Rumunii — 14, Belgii i Portugalii — 13. Poza tym kongres obeszły nawet państwa zaoceaniczne, jak Chiny, Malaje i państwa afrykańskie.

EGZEME

liszaje, krosty, pryszczki, zmarszczki, plamy, pieg, oparzenia, odparzenia, szorstkość, czerwonosc, swedzenie skóry, usuwa bezwzględnie działający wszechstronnie „Krem regeneracyjny”. Tuba złoty 1,50, 3,00. La-

boratorium Magistra Grabowskiego, Warszawa, Aleja 3-go Maja 2. Telefon 2-16.72. Zadać: Apteki, Drogerie, Pertumerie, lub bezpośrednio za pobraniem złotych 3,50.

Rewizja w redakcji „Gazety Gdańskiej” Aresztowanie redaktora

Gdańska policja polityczna dokonała w piątek rewizji w redakcji „Gazety Gdańskiej” oraz w mieszkaniu prywatnym redaktora „Gazety Gdańskiej” p. Tadeusza Sypniewskiego. W czasie rewizji przesłuchano także redaktora odpowiedzialnego „Gazety Gdańskiej”, p. Grinsmana. (PAT).

ZARZĄD TOWARZYSTWA OSIEDLI ROBOTNICZYCH ogłasza, że PRZYDZIAŁ MIESZKAŃ W OSIEDLU NA GROCHOWIE ZOSTAŁ ZAKOŃCZONY.

Osoby, którym mieszkania przydzielono, będą o tym zawiadomione albo przez Administrację Osiedla, albo przez pracodawców. Wobec powyższego składanie nowych podań o mieszkania JEST BEZCELOWE.

Dymisja Stomoniakowa

MOSKWA, (ATE). Wielkie wrażenie w tutejszych kołach politycznych i wśród cudzoziemskich obserwatorów wywołała wiadomość, że w dniu wczorajszym drugi za-

stępca ludowego komisarza spraw zagranicznych — Stomoniakow po dał się do dymisji. Stomoniakow miał w swym resortcie sprawy Dalekiego Wschodu.

Rokowania sowiecko-japońskie

PARYŻ (ATE). Agencja Four-nier donosi z Tokio, że Rząd sowiecki zaakceptował propozycję japońską podjęcia rokowań, celem utworzenia komisji do wyznaczenia granicy w okręgu Czang-

Ku-Feng. Rokowania będą podjęte pomiędzy ambasadorem Szegimisu i Potiomkinym, który zastępuje ministra Litwinowa, podczas wyjazdu jego na posiedzenie Ligi Narodów do Genewy.

DO SZKOŁY W OBUWI

Emka

CHŁODNA 40

Opowieści drutów telegraficznych

— W 32 punktach miasta San Francisco doszło do krwawych starć pomiędzy strajkującymi pracownikami domów towarowych i skladowych a niestrajkującymi i policja. Jest wielu rannych. Dokonano liczących aresztowań.
— Na skutek zwiększenia się ilości sprzedanych samochodów, zakłady samochodowe „General Motors” w Nowym Jorku zaangażowały znów 24.000

kwalityfikowanych robotników.
— Duński statek rybacki „Herkules” zderzył się w wejściu do portu w Kopenhadze kolejno z dwoma statkami, płynącymi pod banderą sowiecką. „Herkules” zatonął po kilku minutach. Zaloga zdołała się uratować.
— Na zachód od Tsitsikaru nad rzeką Yal, w pobliżu miejscowości Palin i Pokot odkryto bogate złoża złota.

Otwarcie 102-ej sesji Rady Ligi Narodów

GENEWA (PAT). W piątek po południu otwarta została 102 sesja Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem delegata Nowej Zelandii p. Jordana, wysokiego komisarza Nowej Zelandii w Londynie. Polską reprezentował min. Komarnicki.
Z ministrów zagranicznych obecni byli komisarz Spraw Zagranicz-

nych Litwinow, min. Spraw Zagarn. Rumunii Comnen oraz min. Spraw Zagran. Łotwy Munters.
Pierwsze posiedzenie miało charakter prywatny i poświęcone było sprawom budżetowym i administracyjnym.
Następne posiedzenie Rady odbędzie się dziś popołudniu.

Genewa czeka na to, co powie Norymberga

LONDYN, (PAT). W związku z odłożeniem przez lorda Halifaxa wyjazdu do Genewy, zbliżony do Foreign Office „Yorkshire Post” pisze, że lord Halifax przywiązuje dużą wagę do tradycji, że minister Spraw Zagranicznych reprezentuje W. Brytanię na zgromadzeniu Ligi Narodów. Zgromadzenie potrwa około 2-ech tygodni i lord Halifax w ra-

nie możliwości, weźmie w nim udział później. Wydaje się jednak, że najwczesniej wyjechałby on w połowie przyszłego tygodnia.
PARYŻ, (PAT). W kołach politycznych podkreślają, że min. Bonnet, który odroczył swój wyjazd do Genewy, nie będzie mógł opuścić Paryża przed wtorkiem przyszłego tygodnia.

W Palestyńskim kotle

JEROZOLIMA, (PAT). W piątek powstańcy arabscy zaatakowali zakłady wodociągowe Babelwad, które łącznie z innymi stacjami wodociągów zaopatrują Jeruzolimę w wodę do picia. Powstańcy rozbroili 6-ciu policjantów, zabierając im broń i amunicję. 7-my policjant, który stawał opór, został ranny. W poszukiwaniu powstańców oddziały wojskowe otoczyły kilka

wsi pod Nablus. W czasie rewizji, dokonywanej w jednej ze wsi, trzech Arabów, którzy stawali opór, zastrzelono. W Haifie aresztowano 25 Arabów pod zarzutem uprawiania akcji terrorystycznej. W Tulkarem, oddziały saperów zburzyły kilka domów, należących do Arabów, podejrzanych o współdziałalność z powstańcami.

Narady dyplomatów

Bawiący w Norymberdze ambasador brytyjski sir Neville Henderson, odwiedził w piątek ministra Spraw Zagr. Rzeszy von Ribbentropa. Rozmowa trwała od godz. 12 m. 10 do 13. Dotychczas nie zdołano uzyskać żadnych wiarygodnych informacji co do przebiegu i treści rozmowy. Po konferencji obaj mężowie stanu udali się oddzielnie na śniadanie, którym podejmował zagranicznych diploma-

tów zastępca kanclerza Rudolf Hess.
Lord Halifax odwiedził premiera Chamberlaina przy Downing Street o godz. 11 rano. Drugą wizytę min. Halifax złożył premierowi o godz. 3.30 w towarzystwie stałego podsekretarza stanu w minist. Spraw Zagr. sir Aleksandra Cadogana. W rozmowach brał udział kanclerz Skarbu sir John Simon.

Modlitwy o utrzymanie pokoju światowego

Premier australijski Lyons wygłosił wczoraj przed mikrofonem 111-u australijskich stacyj radiowych przemówienie, w którym

wzywał, aby wszystkie kościoły w Australii poświęciły niedzielę modlitwom o utrzymanie pokoju światowego.

Jedyna droga

Czy pokój może być uratowany?

Na ten temat — ratowania pokoju — pisze się teraz wiele. Czy pokój jeszcze może być uratowany? — oto kwestia. Ofensywa hitlerowska wciąż niepokoi Europę. Sytuacja wciąż jest napięta. Oczy całego świata są skierowane na Czechosłowację...

Naturalnie nie brak „optymistów”, którzy „wierzą” w „pokojowość” Hitlera. Do takich zasadniczych „optymistów” należą nasi endecy, którzy wciąż (ostatnio onegdaj) zapewniają, iż intencje Hitlera są wielce „pokojowe”. Ten tani endecki „optymizm” płynie z tego źródła, o którym pisał Cat ze „Słowa” przed paru dniami — z hitlerofilskiego „nastawienia”. Rozstrzyga tu klasowa i ideologiczna solidarność.

Poważniejszymi optymistami są ci, którzy obiektywnie badają stosunek sił i dowodzą, że Hitlerowi obecnie „zacznąć” nie opłaci się. Po pierwsze (powiadają), wojsko hitlerowskie nie jest jeszcze gotowe — brak np. oficerów, są braki w zaopatrzeniu itp. Po drugie, między narodowy układ nie jest obecnie korzystny: w razie zbrojnego ataku na Czechosłowację, wystąpi zapewne Anglia (nie mówiąc już o Francji), a także ZSSR; groźnie chmurzą się Stany Zjednoczone; a czy Włochy pośpieszą zaraz Hitlera z pomocą — to jeszcze absolutnie pewne nie jest. Oświadczenia Rumunii są znane.

Także rozumowanie niektórych optymistów jest naturalnie znacznie poważniejsze. Zawiera w sobie pewne pierwiastki słuszne. Trzeba jednak być ostrożnym także w tym gatunkiem optymizmu! Historia prowadzi „politikę szantażu” — jak słusznie ją definiuje pani G. Tabouis w swej głoszącej książce. A szantaż — to „poker” — bardzo łatwo może doprowadzić do „zarwania się”. Pisał o tym kiedyś prawicowy publicysta D'Ormesson, stwierdzając, iż w szantażu następuje pewien moment psychologiczny u przeciwnika — i wówczas... Przy tym — jak wskazywał O. Strasser — w kierunku polityki agresywnej działają niekiedy czynniki obiektywne — np. szybkie starzenie się z takim trybem zdobytego aparatu wojennego (broń), podczas gdy bogatsza Anglia i Francja mogą sobie pozwolić na sprawienie coraz to nowszej i droższej aparatury wojennej. Podobno sferę wojskową w Hitlerii działają w kierunku raczej hamującym agresywne zapędy, ale ktoś wie, jak długo potrafią ha mować?

Krótko mówiąc, należy z optymizmem być bardzo ostrożnym! Jeśli istnieje jeszcze jakiś środek uniemożliwienia wojny — tow. L. Blum wzywał cały świat, by nie uważał wojny za nieunikloną! — to jest nim tylko wytworzenie DOSTATECZNEJ SIŁY. Siły — po stronie pokoju. TYLKO STRACH

może być — w państwach totalnych — dostatecznym hamulcem.

Stąd konieczność SILNEGO BLOKU POKOJOWEGO. Prohitlerowskie czynniki nazywają chętnie taki blok „ideologicznym”; wyrażają „obawę”, by nie przyspieszył (!) wojny; a piątkowa „Gazeta Polska” skłonna jest widzieć w haśle takiego bloku — wpływy „obcych agentur” (!). Ale chodzi nie o „ideologię” — chodzi po prostu o obronę pokoju! Innego sposobu nie ma!

Przed nami ciekawa niewielka po niemiecku wydana broszura znanego publicysty Emila Ludwiga „NOWE ŚWIĘTE PRZYMIERZE”. Powiada (str. 40), że ze względu na charakter Niemców zahamowanie wojny przy pomocy rewolucji od wewnątrz jest rzeczą niemożliwą. Ażeby wojnę uniemożliwić — pisze E. Ludwig — widzę ostateczny środek w **NO WYM ŚWIĘTYM PRZYMIERZU, ZAWARTYM PRZEZ POŁEŻNE DEMOKRACJE ŚWIATA!** Trzeba — ciągnie dalej Ludwig — aby Francja, Anglia, Stany Zjednoczone wystąpiły z uroczystym oświadczeniem — groźbą (str. 45) przeciwko tym czynnikom, które chcą wszcząć wojnę! Pamiętajmy, że 21 maja b. r. po prostu rozmowa telefoniczna uratowała pokój: angielski ambasador Henderson (w Berlinie) telefonicznie zamówił dwa wagony sypialne... wywołało to przerażenie w kierujących kołach hitlerowskich; zrozumiano, że Anglia naprawdę wystąpi... Zabawne są „psychologiczne” antytezy Ludwiga, wyuodniające agresywność społeczeństwa Niemca: Francuz lubi koty, a Niemiec psy polujące; Francuz ze sportów lubi spokojne wędkarstwo, zaś Niemiec — hałaśliwe i agresywne kręgle itd. Zadaniem różnicę pomiędzy Niemcem a Zachodem w dziejach kultury Ludwig widzi we

wzajemnym stosunku Państwa i Ducha. Te spostrzeżenia są mniej lub więcej „geistreich” (dowcipne), ale o nich mówić tu nie będziemy. Straszliwy przerost Państwa i jego agresywność jest prawdą. Pamiętajmy, czym było Państwo dla Hegla! A dziś wśród hitlerowców rozwija się „neohegizm” — w agresywnej hitlerowskiej interpretacji.

Współpraca Wielkich Demokracji — innego środka nie ma. Czy aby ten środek jest dostateczny? Czy naprawdę ten hamulec wystarczy? Nie wiemy. Ale jest chyba jedyny możliwy. Naturalnie, Hitler gra na rozłam wśród demokracji — ale to mu niezbyt się udaje.

Pozostaje zagadnienie — czy ten blok pokojowy da się szybko zrealizować? Otóż już się **REALIZUJE** stopniowo: we wspólnych oświadczeniach Anglii i Francji, w coraz groźniejszych wystąpieniach Ameryki. Czy będzie dostatecznie szybko, zwarty, stanowczy? Tak, oto kwestia!...

Ciekawe rozważania na temat hitlerowskiej strategii znajdujemy w nowej obszernej niemieckiej pracy M. WERNERA: „Der Aufmarsch zum zweiten Weltkrieg”. Wojna, którą hitlerowcy przygotowują, ma być wojną „totalną”. A wojna totalna musi mieć na celu **OPANOWANIE EUROPY**, bo tylko taki wielki cel usprawiedliwia „totalne” wysiłki (str. 148). W hitlerowskim „Wissen u. Wehr” p. Linnebach tłumaczy, co to jest „totalna wojna”: „To totalne zniszczenie, to całkowite usunięcie pobitego nieprzyjaciela z terenu historii”. Wszystko w Hitlerii — powiada Werner — jest nastawione na ofensywę, na zaskoczenie... Piękne plany... Czy demokracja światowa na czas i w całej pełni rozumie, o co chodzi? A wraz z nią czy rozumie Polska?...

K. CZAPINSKI



Przeгляд prasy

WYBORY „NA RATY”.

Jak pisaliśmy, wybory samorządowe zostały rozłożone na raty. Trwać mają z górą dwa lata — do wyborów sejmowych, które mają się odbyć w r. 1940. Tak przynajmniej myśli OZN, choć jego wychowawca, jak daliśmy temu wyraz i co także przypuszczamy „Nowa Rzeczpospolita”, mogą być przekreślone przez rzeczywistość. Wyборы do parlamentu pod naporem mas ludowych będą musiały raczej być przyspieszone.

Dlaczego jednak projektuje się takie ratalne wybory? Odpowiada na to pytanie „Kraowski Kurier Poranny”, który, stwierdzając, że stronnictwa opozycyjne, jeśli wezmą udział w wyborach — to ustosunkują się do nich pod kątem widzenia walki politycznej — dodaje:

„Pókrędkówki sanacyjne pisają o wyborach samorządowych jako o próbie sił partii politycznych przed wyborami parlamentarnymi. Na tym tle jasnym staje się sens tego „rozłożenia na raty” wyborów, które rozciągłością swą mają odebrać opozycji demokratycznej jej prężność w walce politycznej”.

Ale podstępne próby „rozłożenia”, nie uwzględniające postulatów mas, zapewne na nic się nie zdadzą.

„FRONT MORGES”.

Prasa morgowa („Polonia” i „Dziennik Bydgoski”) ogłosiła list b. marsz. Trąmpeżyńskiego do Stronnictwa Pracy w Szopienicach, będący odpowiedzią na zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru.

W liście tym p. Trąmpeżyński pisze:

„Wprawdzie — byłem i jestem nadal członkiem Stronnictwa Narodowego, ale marzę o tym, aby wszyscy rzeczywiste narodowe złączyli się pod wspólnym sztandarem. Dopiero wtedy będzie Polska dobrze.

Zjednoczenie nasze powinno ogarnąć wszelkie żywioły, mające rzeczywiste poczucie narodowe, a więc i „wielce ludowe”.

List ten „Głos Narodu” kwituje z wielkim aplauzem, pisząc, że to będzie realizacja t. z. „Frontu Morges”. Tylko? Tylko, że cała ta koncepcja jest poroniona. „Bo największy w tym ambaras, żeby „troje” chcieli na raz”. A tu na rzy stronnictwa, które miałyby stanowić „Front Morges” tylko

Stronnictwo Pracy mając minimalne wpływy, pali się do niego. Endecy, dumni i białzi, pragnąc zagarnąć władzę tylko dla siebie, prowadzą politykę „splendid isolation” (wspaniałego odosobnienia), a ludowcy wcale nie mają zamiaru iść razem z endekami.

Daremnie więc wzdycha „Głos Narodu” i śni sny o potędze. Wczorajszy „Kurier Poranny” ślusnie zapytuje: jak to endek p. Trąmpeżyński chce iść razem z morzowcami, oskarżonymi (przez endeków) o „masoństwo”?

KŁÓTNIA W KONSERWATYWNEJ RODZINIE.

O czasy, o obyczaje. Już nie tylko „Czas” jest konfiskowany, ale także i „Słowo” za artykuł p. Cata w polemice właśnie z „Czasem”... „Słowo”, „Czas” konfiskują! Konserwatyści kłócą się między sobą. „Czas” onegdaj kruszy kopię za naszą oficjalną polityką zagraniczną, p. Cat ostro ją zwalcza. Kto rawareży tego piwa? Kto przewrócił do góry nogami dotychczasowe obyczaje? Oczywiście p. min. Beck.

Tę polityką zagraniczną uparcie zajmuje się p. Cat. Ongsi przysięgły obrońca polityki urzędowej — dziś w częściowo skonfiskowanym artykule nazywa p. min. Becka w polemice z bałwochwalcami „Czasu” „najbardziej niepo-

pularnym ministrem w Polsce” i p. Cat przyznaje nam rację:

„muszę się przyznać, że jeśli chodzi o Gdańsk to ja, uczeń p. Studnickiego, i „germanofil” jak mnie nazywają, podzielim niektóre zapatywanian w sprawie gdańskiej nie tylko endeckie, ale wprost „Robotnika”.

P. „Cat” stwierdza niewątpliwą prawdę:

Faktem jest, żeśmy od 26 stycznia 1934 cofnęli się w Gdańsku. Fakt jest, że Gdańsk jest dziś nie ilgowy, nie nasz, a wyłącznie i zdecydowanie niemiecki, berliński. A układ 26 stycznia 1934 opierał się na rebus his stantibus, na tem, że nie ma być przesunięcia na niemiecką korzyść w naszym stanie posiadania. Nie zostało to uszanowane w Gdańsku, którego stosunek do Niemiec jest dziś absolutnie ten sam, jak stosunek Litwy środkowej do państwa polskiego w 1920 r.

P. Cat zarzuca p. Beckowi, że nie dyskutował uprzednio „będnącego nieuchronną konsekwencją hitlerizmu umocnienia się niemieckim w Gdańsku” przez otrzymanie koncesji gospodarczych.

Nam się wydaje, że to mało. Jeśli chodzi o Gdańsk, to Polska ma w nim nie tylko gospodarze, ale i polityczne interesy.

S.EK.

Przejrzyste „informacje” „Zapóźno”!...

W „Gazecie Polskiej” norymberski korespondent tego dziennika p. K. S. (znane literki) przedstawił „opinie” zgromadzonych w Norymberdze korespondentów pism. I tendencyjnie sugeruje czy telnikom, że już „ZA PÓŹNO” nawet na „helwetyzacje” (tworzenie kantonów) w Czechosłowacji. A więc... chyba pozostaje Czechosłowację „POKOJOWO” podzielić. Czytamy:

Coraz częściej słyży się wśród wibranych tu obserwatorów cudzoziemskich sceptyczne pytania, czy na „helwetyzacje” już nie jest za późno. Coraz więcej jest tu głosów, które stwier-

szają następujące: 1) wojna europejska na skutek konfliktu tu czechosłowackiego byłaby nonsensem, 2) jako jedyny zwycięzca wyszedłby z niej zapewne bolszewizm, 3) sprawa Czechosłowacji musi być za tym załatwiona na drodze pokojowej.

Ładne „informacje”... sam Goebbels lepszych by nie podał; P. K. S. chce koniecznie wzmówić w czytelnika, że należy przystąpić do PODZIAŁU! Ale jak zamysła to uczynić na drodze „pokojowej” wobec znanej postawy Francji, ZSSR, Rumunii i nawet Anglii? **OCZYWIŚCIE — NIEWIADOMO...**

K.

Tow. Adam Pikuliński
nauzyciel-emeryt, zmarł dnia 7 września 1938 r.
o czym zawiadamiają
Żona, dzieci i wnuki

JESIEN...

Pader

O B U W I E wszelkiego rodzaju
PI. ŻELAZNEJ BRONY 7. Telefon 882-66.

„Zanik władzy” w Polsce...

Jak wiadomo, grupa „Jutra Pracy” p. Hoppego jest bardzo niezadowolona z OZON-u. Zbyt jest pono „liberalny” (1), zbyt mało nacjonalistyczny i t. d. A przede wszystkim — ZBYT MAŁO WŁADCZY!

I p. Łaszowski tak pisze w swym ciekawym „Jutrze Pracy”:

Na taki OZON wystarczy krytykę, zaraz sawraza z drogi. Ciępijemy na zanik władcy w Polsce. Każdy tylko nadąża, „co mówią”, gotów „w ramie czego” schować ogon pod siebie, wyjaśniać, tłumaczyć, perswadować. Dla wybitnych jednostek opinia zawsze była potęgą ujoną. Umiały jej narzucić siebie!

A więc trzeba „NARZUCIĆ SIEBIE”! Trzeba Polskę stawiać „WOBEK FAKTÓW DOKONYNYCH”!

„Dzisiaj trzeba stawiać ludzi wobec faktów dokonanych, jedynie ta metoda świadczy o potędze akcji. Zdobycie coś, a wszyscy zmieniają zdanie. Opinie zdobywa się gwałtem. Nigdy inaczej nie było. Człowiek dużego kalibra kręci nią, jak chce. U nas panuje jakiś fetyszizm. Najinteligentniejsi im

dzie żyją pod hipnozą „sugestii zbiorowej”. Każdy kogoś słucha, śledzi jakieś „reakcje”, sonduje i bada, zamiast samemu być źródłem inspiracji. Dostę tego mazgajstwa”.

Trzeba przyznać — WYRAŻNIE! „Dość mazgajstwa”! „OPINIĘ ZDOBYWA SIĘ GWALTEM”.

Widoczne sukcesy różnych Führerów zaworciły autorowi głowę. Szkoda czasu na polemikę. Jedną uwagę: czy to w Polsce (w ostatnich latach 12) mało stawiano opinie „wobec faktów dokonanych”? Czy mało próbowano „zdo bywać opinie gwałtem”? I cóż z tego wyszło, taskawy panie i adoratorze hitlerowskich metod?!

I jeszcze jedno: czy autor sądzi, że właśnie, obecnie, w napiętej sytuacji międzynarodowej nie ma pilniejszego do roboty, jak wprowadzić społeczeństwo w stan chaosu?!

Ładna „polityka”... Tłumaczy się zresztą konkurencją z OZON-em. Trzeba pokazać, że my, „narodowi pilsudczycy”, „mazgajami” nie jesteśmy! O nie, panie dzieju, „GWAŁTEM”, panie dzieju, — najlepiej „gwałtem”!

Chodzi naturalnie o WŁADZĘ! Stąd ta tęsknota do „władcy”!

C.

TYSIĄCE LUDZI

posiadają nasze automaty i to świadczą o ich dobrod



Przepędzisz bandytę, złodzieja, posiadającego nasz automat Kal. 6-cio mm., fason belgijski. Masywnie wykonany — reputację się za pomocą suwaka. Huk oguszający; tający zabezpieczenie w domu i podróży. Gwarancja fabr. 6 lat. Automat. Stanowi prawdziwą rewelację w dziedzinie broni. Waga 250 gr., długość 100 mm., szer. 70 mm. Cena zł. 5.95, 2 szt. zł. 11.50, 100 szt. naboi syst. „Flobert” zł. 3.60. Wg. rys. 35.50. Szczegóło do luty darmo. Bez pozwolenia. Wysyłamy na listowne zamówienie. Płacić się przy odbiorze. Adres: P. F. E. Jakubiński, Warszawa, Leszno 60. B.

PINGWIN chłodzi

PINGWIN słodzi

I każdemu on dogodzi

Blokada Niemiec

Przechwałki czy złudzenia na Kongresie norymberskim

Powszechna uwaga jest zwrócona na Norymbergę. Na hitle-rowskich dorocznych kongresach partyjnych padały miododajne a ważne oświadczenia. Stąd oczekiwanie, że na tym kongresie będzie publicznie obwieszczony kierunek polityki „Trzeciej” Rzeszy.

W chwili gdy oddajemy do druku niniejszy artykuł — poza manifestacjami widowiskowymi — nie było żadnej deklaracji politycznej. Ma ona podobno być złożona w poniedziałek. Jednakże w proklamacji do narodu niemieckiego, odczytanej w dniu otwarcia kongresu wypowiedział się kanclerz Hitler w sprawie pozornie czysto gospodarczej, faktycznie jednak wysoce politycznej: w sprawie blokady Niemiec.

„Gospodarstwo niemieckie jest tak budowane — oświadczył kanclerz — że każdej chwili może stać na własnych nogach także zupełnie niezależnie od innych krajów. I to się udało. Myśl o blokadzie Niemiec można już obecnie pogrzebać jako broń zupełnie nieskuteczną”.

W ub. miesiącu „Der Deutsche Volkswirt”, czasopismo zbliżone do prezydenta Banku Rzeszy, Dr. Schachta, przyniosło artykuł o „zbrojeniuwo-gospodarczych zadaniach handlu zagranicznego”. Była to propaganda takiego sposobu prowadzenia polityki handlowej, żeby Niemcy także w razie wojny mogły nabywać niezbędne surowce i środki spożywcze. Krajami, bez których Niemcy nie mogłyby się obejść i bez których byłyby zablokowane, są państwa skandynawskie i południowo-wschodniej Europy. To są rynki, które Niemcy chcą sobie koniecznie zabezpieczyć. Walka o Sudety jest etapem w przełamaniu niebezpieczeństwa blokady. Jest „pokojowym” sposobem gospodarczego i politycznego opanowania Czechosłowacji.

Nie ulega wątpliwości, że szanse skutecznej blokady Niemiec poważnie by zmalały, gdyby „Trzecia” Rzesza przez skombinowany nacisk polityczny i gospodarczy zdobyła sobie monopolistyczne stanowisko w Europie środkowej wzdłuż Dunaju aż po Morze Czarne.

Nie mniej ważne są surowce z krajów skandynawskich, a w szczególności ruda żelazna ze Szwecji oraz możliwość nabywania towarów z całego świata z neutralnych portów skandynawskich. Dlatego panowanie na Morzu Bałtyckim jest dla Niemiec kwestią życiową i najsilniejszym atutem przeciw blokadzie. Podczas wojny światowej Anglia blokowała Morze Północne, ale nie mogła ryzykować walki o Bałtyk i na Bałtyku panowała wyłącznie flota niemiecka. Carska Rosja była przez flotę niemiecką odcięta od swych zachodnich sprzymierzeńców i od dostaw niezbędnych dla swego przemysłu wojennego.

Jeżeli więc obecnie czytamy rezolucje państw skandynawskich przeciw lgowym zobowiązaniom sankcyjno-ekonomicznym, to chodzi tylko o to, żeby w razie wojny one mogły wrócić do neutralności, którą uprawiały podczas wojny światowej wbrew naciskowi W. Brytanii i żeby nie musiały zerwać z Niemcami stosunków handlowych. Państwa te unikają konfliktu z Niemcami i obawiają się niebezpiecz-

nych komplikacji wskutek swego współdziałania w blokadzie Niemiec.

To antytywowe stanowisko nie wynika z żadnej ideologii. Socjalistyczne rządy skandynawskie, domagając się zwolnienia ze zobowiązań lgowych, kierują się przede wszystkim interesem państwowym swych narodów. Nieraz wyrażaliśmy zastrzeżenia co do tej polityki wobec Ligi Narodów, lecz w ostateczności decyzja o pojmowaniu swych interesów państwowych należy do samych państw skandynawskich. Nie możemy jednak zrozumieć i nie oczekujemy się odpowiedzi, jak interes mieć może polityka polska w podtrzymaniu neutralności skandynawskiej, stanowiącej wyłom w razie blokady Niemiec.

Gdyby neutralność państw skandynawskich była już z góry przesądzona, gdyby Niemcy panowały wyłącznie na Bałtyku jak podczas wojny światowej i gdyby zdobyły bezspornie rynki środkowo- i południowo-europejskie aż po Morze Czarne i tymi rynkami władowały jak podczas wojny światowej, to wówczas można by rozważać na serio, czy blokada Niemiec może być jeszcze bronią skuteczną.

Jeżeli jednak kanclerz Hitler głosi, że już dziś nie boi się blokady i gromi jako łchórów tych Niemców, którzy mu nie wierzą, to zdradza tylko, że blokada jest uważana za pięte achillesową Niemiec i usiłuje podnieść na duchu naród niemiecki, który wie z doświadczenia, jak tragicznie się skończyło słynne hasło „durchhalten” (przeztrzymać).

Gdyby natomiast kanclerz Hitler tylko chełpił się wobec zagrożenia swą rzekoma zupełną niezależnością gospodarczą w razie ewentualnej blokady, wówczas należałoby się liczyć z fatalnymi skutkami takiej chełpliwości, a mianowicie z zaostreniem położenia międzynarodowego.

Gdyby zaś sam wierzył i oddawał się złudzeniu, że myśl blokady Niemiec już jest pogrzebana jako bezskuteczna i gdyby najbliższe otoczenie także w to wierzyło lub nie wierząc nie śmiało „Führera” wyprowadzić z błędu, to trzeba by się przygotować na nieubłagane konsekwencje

B. ELMER.

Młodym demokratom ku rozwadze —

A „Orce” w odpowiedzi

Każdy dynamiczny ruch społeczny, o ile chce być zwycięski, musi wytworzyć wiarę i entuzjazm wśród swych zwolenników i spoiłowość szeregów. Wiara ta dotyczyć musi nie tylko teoretycznych założeń i ostatecznego celu, ale ogniskować się musi wokół bieżących zagadnień i bieżącej walki. Musi to być wiara w pewne zwycięstwo, i ruch demokratyczny, jeśli chce zwyciężyć, musi zespałać wszelkie elementy demokracji i wzbudzać w nich wiarę w swą siłę i w zwycięstwo.

To też, aby osłabić spoiłowość, a więc siłę demokracji — jej wrogo wie różnymi, nie zawsze wybrednymi sposobami, starają się ją rozbić, wzbudzić w jej obozie nieufność i niewiarę, pokłócić Stronnictwo Ludowe i P.P.S. Nie da się jednak niczym wyłumać z „Orki” jej stanowiska, skądinąd sympatycznego pisma, organu młodej demokracji „Orki na ugorze”. Pismo to stoi (zdawałoby się) na stanowisku szczerze demokratycznym, dążąc do zwycięstwa demokracji w Polsce.

A jednak, a jednak — „Orka na ugorze” pozazdrościła jak gdyby laurów „Głosu Narodu”. Nie osądzamy jej redaktorów o świadome uprawianie dywersji, raczej młodzieńczy temperament i powierzchowne umiowanie zagadnień poprowadziły ich na manowce.

„Orka na ugorze” nie usiłuje wprowadzić rozbić obozu demokratycznego przez pokłócenie np. ludowców z P.P.S., ale objektivnie (obojętnie czy świadomie, czy nie świadomie) usiłuje podkopać wiarę, zmniejszyć zaufanie do P.P.S. A przecież, jako się rzekło, wiara i zaufanie do demokracji — to nieodzowny warunek zwycięstwa.

Grzech młodych demokratów jest tym większy, że zdają oni sobie sprawę, o czym piszą we wstępie „Od Redakcji”, że P.P.S. „przy pada w udziale doniosła i decydująca rola w rozgrywkach dziejowych, jakie w najbliższej przyszłości muszą nastąpić”.

Mimo tego stwierdzenia młodzi demokraci z „Orki” nie wahają się siać zamęt, w dniach natężonej walki rozdzierać włos na części i potępiając taktykę Partii w niewybredny i prostacki sposób podkopywać do niej zaufanie.

Już sama redakcja popełnia nieprzewidywalność, zapraszając młodych socjalistów, by na jej łamach krytykowali publicznie swą własną partię. W każdej demokratycznej partii krytyka taktyki partyjnej musi być dozwolona, ale w odpowiednim miejscu i odpowiednim czasie. Nie jest do pomysłenia, aby szanująca się i karna organizacja zgodzić się mogła, by jej członkowie wewnątrz, partyjne zagadnienia przenosili (i to pewnie anonimowo) na forum publiczności za pośrednictwem zbliżonego może ideowo, ale bądź co bądź obcego organu.

To zaproszenie — nie jest „fair”. Wygląda jak próba wnoszenia dywersji w szeregi partyjne. Ale o to mniejsza. Przejdźmy do zagadnień istotnych. O cóż chodzi obywatelom z „Orki” w artykule o P.P.S., napisanym w formie fikcyjnego dialogu między rzekomymi dwoma młodymi członkami P.P.S.?

Rozpatrzymy kolejno zarzuty, odrzucając na bok, by nie zaogniały dyskusji, wszelkie niezbyt przyzwoite uszczypliwości „Orki” w rodzaju „rudy w P.P.S.” (1), lub bardzo młodzieńczego poklepywania po ramieniu przywódców P. P. S.

„Orka” przede wszystkim ma za złe naszej partii, że w walce bieżącej NAWIĄZUJE DO DAWNYCH TRADYCYJ; powiada, że tradycja nie przywiązuje ludzi do organizacji, że jest niepotrzebnym balastem, nikogo nie obchodzącym, a jedynie oświetlenie bieżących zagadnień może związać ludzi z organizacją.

Oczywiście, pragnąc wychować młodych ludzi i związać ich z partią, trzeba ich zapoznać z rzeczywistością, oświetlić im bieżące zagadnienia, wytłumaczyć program, ale czy należy niedoceniać znaczenia tradycji? Do socjalizmu pcha ludzi i z nim zwiążuje nie tylko położenie gospodarcze i walka bieżąca. Pierwszorzędną tu rolę (jak zresztą i w innych ruchach społecznych) odgrywa czynnik emocjonalny (uczucia i emocje). A ileż emocji wzbudzić musi w człowieku dzieje P.P.S. I jak wielką rolę w duszy młodzieńca odegrać muszą przykłady boha-

terskich walk partii! Czyż nie będzie chciał walczyć teraz tak bezkompromisowo, jak walczył tamci właśnie w 1905 r.?

Przecież historia dawnych walk rewolucyjnych w dzisiejszych przede wszystkim czasach ma pierwszorzędne znaczenie wychowawcze.

Jeśli chcecie zespolić młodych towarzyszy z aktualną walką partii — mówić przed laty tow. Otto Bauer na zjeździe akademików austriackich — zapoznajcie ich z bohaterскими zmaganiem partii w przeszłości, z jej tradycją.

Negować znaczenie wychowawcze tradycji partyjnej mogą — obywałe — „Orki” — tylko ci, co tej tradycji nie mają.

Następnie druga kwestia. Autor artykułu (przepraszam, dialogu à la Platon) w „Orce” usiłuje przeprowadzić „linię podziāju” na starych i młodych. Nic nowego. Tę sztuczną linię podziāju chcieli przeprowadzić oenerowcy, a częściowo komuniści. Ostatni czynili to dla ułatwienia sobie propagandy wśród młodzieży z innych obozów (t. zw. „Front młodego pokolenia”, mający ogarnąć wszystkich, nawet faszystów z pod znakiem np. Zabońskiego i klerykałów z Akcji Katolickiej).

Oenerowcy byli z tą linią podziāju, bo będąc „młodymi”, chcieli odsunąć starych endeków, przędź dorwać się do władzy. Poza tym t. zw. „obóz narodowy” zawsze szermuje fikcją „jedności narodowej”; by odwrócić uwagę od różnic klasowych.

Obok „jedności narodowej” może więc być dla doradznych celów fikcja „jedności młodego pokolenia”.

Prawdziwa „linia podziāju” jest całkiem inna. Biegnie ona wedle różnic klasowych. Interes młodego chłopca i młodego robotnika jest taki sam jak starych robotników i chłopców, a inny niż synów fabrykantów, czy ziemian.

A kwestia aktywności, temperamentu w walce, czy zależna jest ona od wieku? Znam w życiu politycznym młodych starców (mogę ich pokazać) i ludzi starych, tętniących młodocia, zapalem entuzjazmem i gotowością do walki! Czyż najbardziej choćby znane nam zwiszka (z przeszłości) Limanowskiego i Struga nie wystarczy? A takich doprawdy jest obecnie wielu. Nie wiek więc, a podejście do zagadnień, a niezależność myślenia i czynu ma tu decydujące znaczenie.

To są dwie sprawy zasadnicze, które poruszyć, obywateli z „Orki”. Na zakończenie dwie sprawy drobniejsze.

Jeśli się o czymś pisze, trzeba sprawę znać. A w zdradzie ignorancją, gdy piszecie o radomskim programie P.P.S. Można się z nim zgadzać, czy nie zgadzać, ale pisać o nim, że zwrócono jest ku przeszłości (1), nie uwzględniając zagadnień obecnej rzeczywistości i nie rozwiązując społecznych problemów, to dowód, że się tego programu nie czytał! Władnie Program Radomski daje projekt rozwiązania wszystkich niemal zagadnień dzisiejszej doży.

Wreszcie rzecz ostatnia. Wśród wielu nieprzyjemnych złośliwości „Orka”, reprezentująca doprawdy kanapkowe towarzyszywo, pozwala sobie na głośne twierdzenie, że P.P.S. „brak oddanej, pewnej młodzieży”.

Co innego mówią nasze Żłoty, co innego mówią ostatni Zjazd T.U.R., na którym przeważali młodzie działacze. Wresztą i sama „Orka” między swymi zmagami mimo-woli przyznaje, że musi być jednak trochę tych młodych w P.P.S., skoro raczy wykrztusić, że „Partia nieźle się wwiązując z pewnej kontrofensywy ulicznej” przeciw oenerowcom.

Przydługą odpowiedzieliśmy obywatelom z „Orki”. Uczyniliśmy to świadomie, gdyż wierzymy, że nie kierowali się w swej akcją złą wolą. Stali się bez wiedzy narzędziem czyimiś, komu zależy na dywersyjnej robocie w obozie demokracji.

Młodzi demokraci przemysłają zapewne poruszone problemy. Zrewidują swe poglądy i zastanowią się, nabiorą także więcej szacunku dla starych szłandarów P.P.S. i jej obecnej roli!

Stanisław Dubolski

Najwyższy czas powziąć męską decyzję!

Był czas, gdy demokracja w Polsce była bardzo niepopularna. Stało się to pod wpływem dawnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Działo się to dzięki agitacji reakcyjnej prasy, działało się to wreszcie skutkiem braku doświadczenia ogromnej większości ludności polskiej, która nie zasmakowała jeszcze wszystkich dobroczynnych skutków tego stanu rzeczy, jaki się w Polsce wytworzył.

Dzisiaj stwierdzić należy, że hasło demokracji i żądanie przywrócenia demokracji całkowitej w Polsce — obejmuje coraz szersze masy. Mielśmy tego wyraz w potężnych demonstracjach chłopów, organizowanych przez Stronnictwo Ludowe w roku ubiegłym i w roku bieżącym. Mielśmy tego wyraz w postaci deklaracji programowej wszystkich pracowniczych organizacji w styczniu r. b. na Kongresie Centralnej Komisji Porozumiewawczej. Podchwytano to hasło, gdy na Zjazdach Unii Pracowników Umysłowych i Związku Nauczycielstwa Polskiego przedstawiciel klasowego ruchu zawodowego mówił o potrzebie walki o przywrócenie demokracji.

Można z całą pewnością i przekonaniem powiedzieć i stwierdzić, że olbrzymia większość zorganizowanego społeczeństwa polskiego domaga się dzisiaj przywrócenia pełnej demokracji.

Nawet najlepsze rządy bez pomocy większości społeczeństwa nie potrafią rozstrzygnąć tych wielkich zagadnień z dziedziny polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa, które stoją przed nami i wymagają rozwiązania. Mamy bezrobocie nie spadające, lecz systematycznie podnoszące się i rosnące.

W artykule Rudolfa Lessela w naszym piśmie z dnia 1 września t. b. zwrócono uwagę na to, że Polska trawi dzisiaj bezrobocie (częściowo technologiczne) groźniejsze może, niż w innych krajach świata. Nie potrafi tego zagadnienia rozwiązać nikt poza Państwem i jego planową gospodarką.

750 TYSIĘCY bezrobotnych w miastach — to olbrzymia armia, ciężąca na całym zyciu polski. Wedle obliczeń i stwierdzeń p. prof. Staniewicza („Rolnictwo”) OKOŁO 2 MILIONÓW na wsie zbędnej ludności chłopskiej pozostaje bez środków do życia. Jeśli się mówi, że obecny system i obecne tempo parcelacji wystarczy, to robi się tylko płytką demagogią. Te miliony zbędnych na wsie bowiem mogą czekać jeszcze nie wiadomo jak długo na to, aż znajdą warsztaty pracy lub jakiekolwiek inne środki

do życia. Organizuje się wprawdzie w Polsce Centralny Okręg Przemysłowy, będący niewątpliwie twórczym wysiłkiem naszego społeczeństwa. Trzeba mieć jednak odwagę powiedzieć, że C. O. P. nie zastąpi i nie potrafi załatwić choćby tylko tych dwóch kardynalnych spraw, o których wspomnialiśmy.

Mówi się ciągle o obronności państwa. Groza wojny tak jest wszechobecna dzisiaj, że nikt nie potrafi się uchylić od rozmyślań i na ten temat.

Stolica naszego kraju jest o 150 klm. w prostej linii od naszego zachodniego sąsiada hitlerowskiego. Jeśli nawet stwierdzimy, że to jest w tej chwili naturalny warunek, którego niepodobna zmienić, to jednak Polska będzie mogła stać się przed zamachami na swoją Niepodległość jedynie wtedy, gdy będzie w stanie przeprowadzić obronę w warunkach dla siebie najbardziej korzystnych. Jeszcze bardzo dużo Polsce potrzeba, aby mieć odpowiedni przemysł, by posiadać od-

powiednie drogi, by rozporządzać istotnymi środkami obrony naszego kraju.

Żądanie PRZYWRÓCENIA W POLSCE DEMOKRACJI bardzo ściśle się wiąże z zagadnieniem naszej obronności. Czyż można sobie wyobrazić, by w stanie takiego zaognienia stosunków wewnętrznych, jak dzisiaj — Polska mogła zdobyć się na maksimum wysiłku?

Wszystkie próby konsolidacji pod skrzydłami OZON-u zawiodły... Nawet przy wyborach Marszałka Sejmu niedawno okazało się, że organizacja ta nie ma miru... wśród swoich najbliższych.

Wydaje mi się, że stoimy istotnie na bardzo niebezpiecznym, zwrotnym punkcie naszej historii. Powtarzane zewsząd żądania, by w Polsce dokonać tych GŁĘBOKICH ZMIAN, bez których państwo nasze istnieć nie może — puszcza się dotąd mimo uszu.

A jednak najwyższy czas, by te rzeczy wreszcie rozstrzygnąć.

A. ZDANOWSKI

„Światłyna nadziei i pokoju”

Poszukiwanie matek, które najwięcej synów straciły w wojnie

Z inicjatyw lorda Davies i na jego koszt stanęło w mieście Cardiff, w Anglii, t. zw. Hala Narodów, poświęcona pamięci poległych w wojnie światowej, a jednocześnie jako symbol pokoju między narodami.

Budynek ten — oświadczył lord Davies — będzie „Światłyną nadziei i pokoju” i wyrazem żęnnym głębokiego zainteresowania mieszkańców Walii dla pokoju światowego i Ligi Narodów.

Dwadzieścia cztery narody, należące do Ligi Narodów, zaproszono do poszukiwania matek, które poniosły w wojnie światowej najboleśniejsze straty. Matki te — wzięłyby udział w poświęceniu Hali, które odbędzie się 23-go listopada.

W chwili gdy oddajemy do druku niniejszy artykuł — poza manifestacjami widowiskowymi — nie było żadnej deklaracji politycznej. Ma ona podobno być złożona w poniedziałek. Jednakże w proklamacji do narodu niemieckiego, odczytanej w dniu otwarcia kongresu wypowiedział się kanclerz Hitler w sprawie pozornie czysto gospodarczej, faktycznie jednak wysoce politycznej: w sprawie blokady Niemiec.

W chwili gdy oddajemy do druku niniejszy artykuł — poza manifestacjami widowiskowymi — nie było żadnej deklaracji politycznej. Ma ona podobno być złożona w poniedziałek. Jednakże w proklamacji do narodu niemieckiego, odczytanej w dniu otwarcia kongresu wypowiedział się kanclerz Hitler w sprawie pozornie czysto gospodarczej, faktycznie jednak wysoce politycznej: w sprawie blokady Niemiec.

W chwili gdy oddajemy do druku niniejszy artykuł — poza manifestacjami widowiskowymi — nie było żadnej deklaracji politycznej. Ma ona podobno być złożona w poniedziałek. Jednakże w proklamacji do narodu niemieckiego, odczytanej w dniu otwarcia kongresu wypowiedział się kanclerz Hitler w sprawie pozornie czysto gospodarczej, faktycznie jednak wysoce politycznej: w sprawie blokady Niemiec.

W chwili gdy oddajemy do druku niniejszy artykuł — poza manifestacjami widowiskowymi — nie było żadnej deklaracji politycznej. Ma ona podobno być złożona w poniedziałek. Jednakże w proklamacji do narodu niemieckiego, odczytanej w dniu otwarcia kongresu wypowiedział się kanclerz Hitler w sprawie pozornie czysto gospodarczej, faktycznie jednak wysoce politycznej: w sprawie blokady Niemiec.

W chwili gdy oddajemy do druku niniejszy artykuł — poza manifestacjami widowiskowymi — nie było żadnej deklaracji politycznej. Ma ona podobno być złożona w poniedziałek. Jednakże w proklamacji do narodu niemieckiego, odczytanej w dniu otwarcia kongresu wypowiedział się kanclerz Hitler w sprawie pozornie czysto gospodarczej, faktycznie jednak wysoce politycznej: w sprawie blokady Niemiec.

W chwili gdy oddajemy do druku niniejszy artykuł — poza manifestacjami widowiskowymi — nie było żadnej deklaracji politycznej. Ma ona podobno być złożona w poniedziałek. Jednakże w proklamacji do narodu niemieckiego, odczytanej w dniu otwarcia kongresu wypowiedział się kanclerz Hitler w sprawie pozornie czysto gospodarczej, faktycznie jednak wysoce politycznej: w sprawie blokady Niemiec.

Fabryka wyrobów celuloidowych Seweryn Landau

CZĘSTOCHOWA, Waszyngtona 14. poleca swoje lalki i zabawki.

Sztuka Teodora Axentowicza



TEODOR AXENTOWICZ:
Lato.

ści głównego czynnika w budowie obrazu. Powstaje szereg płócien, przeważnie portretów pięknych kobiet, w których pewien typ kobiecej urody ustawicznie się powtarzający — przypomina manierę angielskiej portrecistów z XVIII w. — manierę pełną wyszukanej elegancji i wytwornego smaku. — Poważny wpływ angielskiej estetyki osiemnastowiecznej na Axentowicza zaznacza się nie tylko w samym ujęciu i układzie portretowanych postaci — lecz także w specyficznej atmosferze obrazu — atmosferze tak różnej od twórczości np. romantyków czy nawet klasyków we Francji, przedstawiających swe modele bez upiększeń, bardziej po prostu i szczerze, acz kolwiek z przejmującym niekiedy sentymentem retuszowanym żywym i bezpośrednim wyrazem mofa.

r. 1859 w siedmiogrodzkim Kronstadszie. Po ukończeniu studiów w Monachium — kształcił się przez 3 lata w Paryżu u słynnego portrecisty Carolusa Duranda. Wiele również korzystał od Boldinego i Whistlera. Z tych czasów pochodzi niezwykle subtelny portret słynnej artystyki Sary Bernhard, — który zyskał mu nie mały rozgłos. Powołany w następnych latach na stanowisko profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie — wy

trwał na tej placówce przez długie lata, zjednyując sobie kolegów i uczniów, swą niezwykłą kulturą i taktem, oraz sumiennością w wykonywaniu powierzonych mu obowiązków.

W sztuce polskiej imię zmarłego profesora będzie zawsze synonimem wytworności i dobrego smaku, a równocześnie szczeroci i autentyczności malarskich dokonań.

K. WINKLER.



TEODOR AXENTOWICZ: święce nie wody.

Społeczne znaczenie kultury muzycznej

Chóry i ich znaczenie. Opinia K. Szymanowskiego

Treść rozmowy, którą tu powtarzamy, jest autentyczna. Prowadzili ją dwaj chłopcy, prawdopodobnie terminatorzy, lub robotnicy fabryczni. Chodziło o ustalenie tabeli — tym razem nie sportowej — wartości społecznej różnych zawodów. Młodszy rozpatrywał kolejno pracę rolnika, rzemieślnika, kupca, lekarza, nauczyciela, aż wreszcie zatrzymał się na „uczonym”, którego po krótkim namyśle umiejsoował na czele listy. „Bo gdyby nie oni — tłumaczył — przejęciem — to byłoby nie ani o ludziach, ani o życiu nie wiedzieli”.

Starszy w zamyśleniu skinął głową. Po chwili dorzucił: „a obok uczonych postawiłbym artystów: mazyków, literatów, malarzy. Oni czynią życie jakby piękniejszym, lepszym, bogatszym. Np. książka, albo muzyka”.

Umilkł, nie dokończywszy myśli, może niezadowolony, że nie wyraził się dostatecznie jasno.

Nie przypuszczał zapewne, że w swym prostym określeniu społecznej funkcji sztuki zawarł konkluzję długich rozważań artystów i socjologów, że słowa jego mogłyby się stać jednym z tysięcy dowodów chłonności sztuki u najszerszych mas i jeszcze jednym po twierdzeniem faktu, że kultura duchowa i artystyczna nie tylko nie jest zbytym, ani przysłowiowym „kwiatkiem u kożucha”, ale przeciwnie — przedmiotem żywych zainteresowań tam właśnie, gdzie pewne sfery zazdrośnie strzegące swych uprzywilejowanych uprawnień do „rozumienia” sztuki — wołałyby ich nie widzieć.

Ze tęsknota za pięknem i wypowiedzeniem się w sztuce nie pozostaje w proporcjonalnym stosunku do materialnych warunków życia, ani nawet do stopnia oświaty, że odbiorcze zainteresowania dla kultury artystycznej nie są ściśle związane z dobrobytem — tego dowodem niewątpliwym jest sztuka ludowa i niestety także sztuka popularna. Bo olbrzymiopyt na ohydne oleodruki, literaturę brukową i tandetną muzykę starych gramofonów i „przebojów” wpływa z głębokich, szczerych, a tylko sztucznie skrzywionych i skartowaciących potrzeb duchowych mas.

„Istotny głód wrażeń masy te w braku jakiegokolwiek wyrozumowanego kryterium zaspakajają lankonie, łapczywie byle czem, a raczej gorzej, trującą wprost strawą, ponieważ nęma rąk, któreby im podały ożywczy pokarm prawdziwej sztuki” — pisał kiedyś Karol Szymanowski, nie szczędząc gorzkich słów na określenie t. zw. „impresz popularno-artystycznych”. Niema chyba większego

falszu, większego zakłamania, że powiem nawet większej nieuczciwości w stosunku do „maluczkich”, jak... to odbarowywanie mas jakimś nikomu nie potrzebnym surogatem, wmawianie w nie, że to są istotne wartości, pod zorem, że ta pół-sztuka jest zrozumiała i dostępna; to pewnego rodzaju filantropijne oszustwo, wplywające z niewątpliwego poczucia, że istotne wartości to święte „tabu” — wieczysta własność pewnych społecznych, kulturalnych klas...

Po ośmiu latach, to jest od czasu, kiedy Szymanowski pisał o „wychowawczej roli kultury muzycznej” nie wiele się na lepsze zmieniło. Mimo radiofonizacji, mimo wzrostu czytelnictwa i podniesienia się przeciętnego poziomu filmu, sztuka „popularna” raczej rozszerzyła zasięg swych wpływów, tocząc podjazdową wojnę z twórczością ludową, deformując zdrowy instynkt artystyczny i przetrzucając sprawy sztuki na piaszczynę rozrywki.

Groźny stan duchowego samo-



PHILIPS Super 4-39

7-obwodowa superheterodyna o niezwykłych zaletach, odznaczająca się dalekim zasięgiem oraz specjalnie dobrym odbiorem krótkofalowym.

Cena zł. 280.—

Najdogodniejsze warunki spłaty przy kupnie w Reprezentacyjnym Salonie Demonstracyjnym.

„RADIO i ŚWIATŁO”

NALEWKI 2 (róg DŁUGIEJ) tel. 11-55-13

oszukiwania się i narkotyzowania namiastkami doprowadza w konsekwencji do lekceważenia wszystkich wartości, nie dających się zamienić na brzęczącą monetę, do bezgranicznego lenistwa i ichorzostwa myśli — wygodnego chyba tylko dla totalistycznych zapędów.

Przeciwagą stanowić może tylko świadoma, czynna i niezależna od nadrzędnych ośrodków kultury postawa klasy pracującej wobec zagadnień sztuki. I tu wyłaniają się w stosunku do każdej dziedziny sztuki nowe problemy. Na przykład plastyka: malarstwo, rzeźba, architektura, estety-

ka wnętrza — jest tak niepodzielnie związana ze środkami materialnymi, z pewnym stopniem wykształcenia i wyrobieniem umysłowym, że wypracowanie właściwego ustosunkowania odbiorczego do jej osiągnięć napotyka na niestychane trudności. Natomiast muzyka jest sztuką tak bardzo społeczną, to znaczy tak łatwo i bezpośrednio przemawiającą i kształtującą uczucia, nastroje i przeżycia psychiczne, że może i powinna stać się potężną dźwignią kultury duchowej tych warstw, dla których plastyka jest często niedostępnym zbytkiem, a poezja nieraz niezrozumiałą grą słów.

„Muzyka jest dziś żywiołową siłą, przenikającą bez trudu w najgłębsze nawiastwienia ludności, zaspakajającą w najszerszym zakresie estetyczny głód mas” pisze w swej rozprawie Szymanowski. I nie są to tylko entuzjastyczne słowa zapatrzonego w swą miłowaną sztukę artysty. Tysiące lat temu, gdy muzyka daleka była od współczesnego bogactwa wyrazu, doszli filozofowie greccy do podobnej konkluzji, a kościół katolicki już w zaraniu swej organizacji, zdawał sobie sprawę z konstruktywnego i uwnniaślającego wpływu muzyki na psychikę mas.

Julia Pelcing

(Dok. nast.)

Przekreślony wywiad

W paryskim dzienniku „Le Journal” ukazał się niedawno wywiad z p. Adolfem Hitlerem na temat... „rozmaite. Przede wszystkim coś nie co o bolszewizmie, który „chce narzucić swoje metody całemu światu”. Zdaniem niemieckiego Führera, Rosja — od Iwana Groźnego do Lenina i Stalina rozwija się po tej samej linii, która uzależniona jest ściśle od charakteru narodu rosyjskiego. Hitlerizm, twierdził dalej Führer, oddał ogromną usługę światu, powstrzymując „w ostatniej chwili” proces bolszewizacji Niemiec wermarskich.

ODPOWIADA AKTUALNYM POGŁĄDOM KANCLERZA“

Cała rzecz jednak w tym, że z ogólnikowego zaprzeczenia niemieckiego wywnioskować niepodobna, co mianowicie w tym „odsmażonym” wywiadzie nie odpowiada dziś poglądom Führera. Poruszano, jak wskazyaliśmy, tematy różne: bolszewizm, współpraca międzynarodowa, wojna, stosunki z Francją itd. Któż obecnie potrafi odgadnąć pod jakim względem i w jakiej dziedzinie zmienili się w ciągu roku zapatrywania p. Hitlera? Czy nabrali innego mniemania o linii rozwojowej państwa rosyjskiego i niebezpieczeństwie bolszewickim, czy zmienił zdanie co do sprawy przyjaznego współżycia z Francją, czy też może doszedł do wniosku, że wojna nie jest „największym błędem”, lecz jedyną choć ryzykowną okazją dla dyktatorów, gdy chodzi o wybrnięcie z trudności wewnętrznych?... Niemieckie Biuro Informacyjne, które ogłosiło zaprzeczenie, poskapało bliźszych w związku z nim wyjaśnień i komentarzy... A swoją drogą, dementowanie poglądu, że „wojna jest największym błędem” (bo i to przecież między innymi zdementowano) zakrawa — w obliczu dzisiejszej sytuacji międzynarodowej, na jeszcze jedną próbę szantażu w stosunku do państw pokojowych i demokratycznych. Jest to szantaż subtelny, wyrafinowany, ale tem nie mniej uwagi godny.

A teraz następuje najciekawsza część historii: W dwadzieścia cztery godziny po ukazaniu się tego wywiadu w paryskim „Journalu” ogłoszony został urzędowy komunikat niemiecki, według którego cytowany tu wywiad pochodzi sprzed... roku i „NIE

BD.



sz przyczyną powstawania różnych chorób, odbierają apetyt, tworzą złą przemianę materii. Należy dbać o normalne funkcjonowanie żołądka i kiszki przez regularne wypróżnienia.

ZIOŁA Z GÓR HARCU

DRA LAUERA

Stosowane są również skutecznie w cierpieniach wątroby, nerek i pęcherza, kamicy śluzowej, reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i cichości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
DRA LAUERA

Zmarły niedawno w sędziwym wieku 6. p. Teodor Axentowicz, b. profesor, rektor a następnie honorowy profesor Krak. Akademii Szt. Pięknych — jako artysta szczerzy i niezwykle kulturalny, wybitny przedstawiciel malarstwa portretowego o dekoracyjnym charakterze, jakie przy końcu ub. stulecia pod wpływem wiedeńskiej „secesji” stanowiło najdobitniejszy wyraz smaku tej epoki w naszym środowisku — pozostawił po sobie spuścizną niezwykle bogatą i różnorodną zarazem. Pierwsze



EODOR AXENTOWICZ:
Portret p. B.

jego prace znajdują się jeszcze w orbicie wpływów matejkowskiego romayzmu, który w malarstwie historycznym znalazł ujęcie w patetycznym geście przedstawionych zdarz. Zwycięski we Francji realizm, który znalazł także echo na naszym gruncie — kształtował równie estetykę młodego podówczas narza. W roku 1882 w Paryżu tuje Axentowicz pierwsze swoje pretry kobiece o ściśle realistycznej obserwacji, gdzie a toli swy wpływ impresjonistycznej krytyki ośmiela go do badań i szukiwania na własną rękę. Następny okres pracy malarzkiej Axentowicza — to świadoma wołay kierunku idealizacji barwy i inieslenia jej do godno

Wpływy wiedeńskiej „secesji” — wpływy nawiasowo mówiąc, nie bardzo korzystne, bo prowadzące w prostej linii do splycenia malarskiej problematyki — zdołał Axentowicz po swojemu przetrawić i zasymilować, nigdy nie wyrzekając się w swym malarstwie instrumentacji kolorystycznej na korzyść linii i płaszczyzny, które jednakowoż traktował dekoracyjnie i bez widocznej troskliwości o głębię obrazu. Zdołał się jednak uchronić od powierzchownej stylizacji a niektóre elementy jego malarstwa, mimo dekoracyjnych uproszczeń, wykazują poważny wysiłek w doprowadzeniu do zgodności formy z barwą bez uciekania się do połowicznych rozwiązań.



TEODOR AXENTOWICZ:
Jesień.

PALA wykwalifikowane angielskie sport. z. 50
Mundurki i ubrania z. 35. Futra i futerki z. 15. Szycie i impregnowane z. 18, 15 dni wyprzedaży.
SPÓŁKA KWCOW —
GARNITURY m. m. w. sport. z. 65
damskie okazjonalne zakupione.
WARSZAWA — SIENNA 18/16.

DIN p. n. przy poceniu pach
proszek przy poceniu nóg od **POTU**

Wątroba jest filtrem dla krwi
Zanieczyszczona krew wskutek złego funkcjonowania wątroby może powodować eg rozmaitych dolegliwości, bóle w okolicach głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w okolicach, niemiękkie w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obrzęków, p. m. i wryzaty porze, skłonność do tycia, mdłości, języczny obłożony. Choroby złej miany materii niszczą organizm przyspieszając starość. Racionalna i naturalna kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach zółciowych, zólitaczce, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno-chemiczne „CHOLEKINAZA” H. Niemojewski, Warszawa, Nowy świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne.

Z dziejów włoskiego faszystów

Praca Trentina

Niedawno upłynęła dziesiąta rocznica wydania we Włoszech Praw Nadzwyczajnych (1926), których wykonywanie zapewniło faszystowskiemu absolutemu panowaniu i integralną kontrolę nad życiem jednostki.

W swej książce „10 lat faszystów w Włoszech” Silvio Trentin daje przegląd działania Praw Nadzwyczajnych.

Od r. 1923 i od pierwszych dni r. 1924 każdy niemal miesiąc przynosił w Italii nowe, różnorodnie zarządzone, zmierzające do jak największego ograniczenia wolności i do burzenia podstawowych zasad demokracji. Wychodząc z założenia, że faszystów w osobie swych wodzów reprezentuje „cały naród” i że „dobro publiczne” wymaga bezwzględnego, ślepego posłuszeństwa obywateli względem panującej władzy, w każdym departamencie faszystów sporządzały listy obywateli podejrzanych o szkodliwą działalność, to jest takich, których „głos ludu” uznaje za „winny”.

Ow tajemniczy „głos ludu” to wygodny pretekst do szantażu i do więzienia ludzi z różnych względów niewygodnych faszystom, ludzi częstokroć nie mających nic wspólnego z zarzucanymi im winami, aresztowanych na podstawie opinii policjanta, marzącego o awansie lub denuncjowanych przez ambitnego konkurenta.

Jedynym sposobem osiągnięcia bezpieczeństwa jest ustawiczne gloryfikowanie swych zasług dla faszystów. Człowiek wolny, człowiek, który wolnym chce pozostać, jest zgory skazany!

„Komisje departamentowe”, wspomagane nawet przez „głos ludu”, nie uspokoiły jednak ciągłego strachu rządzących przed atakiem ze strony ludu.

26 listopada 1926 r., wzorując się na carskiej Rosji, utworzono „OVRE”, „Ochotniczą reprezentację do represji przeciw antyfaszystów”.

Na podobieństwo swej słynnej rosyjskiej poprzedniczki „Ovra” otoczyła się „nimbem” pomnie i hańbiące sławy.

W 1932 r. władze faszystowskie wydały dekret amnestyjny, który niewielu tylko ludzi uszczęśliwił. Z amnestii nie mogli korzystać ani skazani na deportację, ani pod dani pod nadzór policyjny, ani ci, którzy otrzymali admonicję, „słowem, była to sprytnie zrobiona impreza dla zamydlenia oczu zagranicy.

Przyjrzyjmy się teraz stosunkom faszystów do robotnika.

W ich wszystkich zarządzeniach jest kompletny brak chęci dopomożenia robotnikowi w jego trudnej egzystencji, przeciwnie, jest w nich raczej chęć szkolenia mu. Utrudnianie robotnikom emigracji do Francji w okresie od 1928 r. do 1930 r., kiedy Francja potrzebowała rąk do pracy, było podrywane przez rozumianym interesem Partii faszystowskiej, ale było krzywdą robotników.

Od r. 1928 do 1930 granice francusko-włoskie były zamknięte dla emigrantów. Im więcej rozszerzał się popyt na pracę we Francji, tym bardziej wzmagaly się trudności, stawiane przez władze faszystowskie emigrantom.

Wytworzył się taki monstrualny stan rzeczy, że we Włoszech bezrobocie było ogromne, a w Francji — brak rąk do pracy. Wtedy Rząd francuski ufał w naptw robotników polskich, belgijskich i hiszpańskich i wkrótce zapotrzebowanie się zmniejszyło.

Na ten moment czekają faszysty. Dopiero wówczas prefekci włoscy otrzymali zlecenie ułatwienia i wydawania zagranicznych paszportów każdemu robotnikowi, który pragnie emigrować.

Pociągi przepełnione emigrantami włoskimi zaskoczyły Francję nieprzygotowaną na nową, ogromną falę emigracji, którą przez odpowiednie zarządzenia Francja zmuszona była zatamować.

Włoscy robotnicy wracali zgnębieni, rozczarowani a Mussolini dzięki swej iście machiawelistycznej grze triumfował.

Przekonali się robotnicy — mówił później, — że u nas nie jest piekło, a tam nie ma raj.

Przekonali się robotnicy — mówił później, — że u nas nie jest piekło, a tam nie ma raj.

Dzieci włoskie, jak wiadomo, wychowywane są w duchu faszystowskim, militarnym. Jedno z przykazań dla młodego Włocha brzmi: „Wiedz, że faszysta nie powinien wierzyć w wieczny pokój”.

Obok wychowania dzieci osobny i zgoła wyjątkowy program miały władze faszystowskie w stosunku DO PRASY opozycyjnej — najgorszego wroga.

Prasa próbowała jednak demaskować niegodne i cyniczne mistryfikacje, za pomocą których faszystów usiłował zmniejszyć opinię publiczną, prasa próbowała demaskować hrabiego Rossi alias Bonacorsi, który miał za zadanie skolonizować Balaary i chronić je przed „skalaniami socjalistycznym bakcylem”. Prasa była wrogiem, którego należało zdławić dla własnego bezpieczeństwa.

Utworzono dwa organy: „Dyrekcję generalną prasy” przy Prezydium Rady Ministrów i „Biuro Prasy i Propagandy” przy dyrekcji Partii. Do Dyrekcji Generalnej Prasy należy ustalanie dyrektyw politycznych dla dzienników i redagowanie instrukcji, którym gazety muszą ściśle podlegać. Do najciekawszych instrumentów, służących Dyrekcji do utrzymania kontroli nad prasą są t. zw. „rozkaazy dzienne” t. j. TEMATY OBOWIĄZKOWE ARTYKUŁÓW. Naczelnicy redakcji otrzymują codziennie dokładne dyrektywy, wg. których wolno mu pisać. Czy nadesłane wiadomości są zgodne z prawdą czy fałszywe — to faszystowskiemu redaktorowi, obowiązane do posłuszeństwa i serwilizmu wobec partii nie powinno obchodzić.

W swej książce o faszystym Silvio Trentin podaje szereg takich notatek dla redaktorów.

26 lutego 1937 r. Nalegać na to, żeby Eden opuścił „Foreign Office” (Ministerium Spraw Zagr.).

Praca dziennikarza włoskiego jest znakomicie ułatwiona przez ministra propagandy, który tworzy, sądzi i myśli za niego.

Walka z pismami i idea antyfaszystowską prowadzona jest nie tylko wewnątrz kraju. Droga szan taż usiłuje się niekiedy wyrwać presję na wydawców zagranicznych, aby zmusić ich do niewydawania pism antyfaszystowskich pod groźbą utraty prawa sprzedaży na rynkach włoskich.

Prawem z 26 listopada 1926 r. utworzono Trybunał Specjalny dla sążnienia winnych rozpowszechniania doktryn antyfaszystowskich. Aby przeszkodzić wydosłaniu się prawdy o Włochach faszystowskich zagranicę, Trybunał Specjalny rozporządza dotkliwą karą DENACJONALIZACJĄ delikwentów, przebywających zagranicą. Obrona przed tym Trybunałem jest tylko formą bez żadnego skutku w praktyce. Rozprawy są jawne, ale wstęp na salę sądowną ma tylko publiczność faszystowska.

Jeśli na ławie oskarżonych zasiada jakiś były deputowany albo też znany opozycjonista, prasa faszystowska jest nieobecna na rozprawie — stwierdza naoczny

świadek rozpraw Trybunału — a sprawozdanie, ukazujące się nazajutrz w gazetach, jest w zupełności zredagowane przez oficjalną „Agencję Stefani”.

Nieludzkie DRĘCZENIE WIEZNIÓW włoskich ilustruje przykład męczennictwa młodego antyfaszysty Pietra Rossiego. Deportowani na wyspy Lampedusa zbierali się więźniowie wieczorem aby śpiewać chórem popularne piosenki lub słuchać deklamacji. 14 stycznia komendant lokalnej policji wszedł na salę i przerwał Rossiemu deklamującemu poemat Pascarella, zaprowadził Rossiego i 23 więźniów do więzienia. Tam też miała miejsce potworna scena. Sześć milicji, sławny kat deportowanych Veronica, wyciągnął sztylet i, opierając go o pierś Rossiego, krzyknął „zawołaj niech żyją Włochy faszystowskie albo cię zabiję!” Rossi nie odpowiadał. Veronica oparł silniej ostrze i powtórzył rozkaz. Rossi milczał. Krew trysnęła z rany, Rossi omdlały runął na ziemię.

Dzięki ogromnemu aparatowi, dzięki działaniu praw nadzwyczajnych faszystów przetrwał już 15 LAT. Zwycięstwo jego jednak nie uniescięwa opozycji, nie zniszczyło „antyfaszystowskiego mikrobu”. Partia Socjalistyczna, Partia Republikańska nie przestały istnieć, nie zaniechały swej działalności. Ogromna liczba emigrantów, walczących w szeregach ludu hiszpańskiego wskazuje, że faszystów nie wytepił ludzi wolność miłujących.

16 listopada z. r. nie wybuchło kilka bomb, rzuconych tego ranka na Madryt przez samoloty włoskie w służbie gen. Franca. Technicy rządowi znaleźli wewnątrz bomb zagrzebany w trociny, zastępujące materiał wybuchowy list:

„Robotnicy włoscy, wasi bracia nie chcą wam robić krzywdy”.

Ten tragiczny list wysłany przez robotników włoskich do ludu walczącego o wolność ma swoją wymowę!

E. SL.

„Ameryka nie jest już odległym lądem”

Wielka manifestacja solidarności francusko-amerykańskiej

Dziwnym zbiegiem okoliczności bezpośrednio przed otwarciem kongresu hitlerowskiego w Norymbdze — we Francji, w Poincie de Grave u ujścia rzeki Gicondey odbyła się uroczystość, stanowiąca jedną jeszcze manifestację francusko-amerykańskiej przyziera broni.

W miejscowości tej odsłonięto pomnik dla uczczenia przybycia wojsk amerykańskich do Francji w r. 1917.

Trudno o uroczystość... bardziej na czasie. Trudno też o obchód, któryby lepiej uzupełniał ostatnie deklaracje Prezydenta Roosevelta i sekretarza stanu Cordella Hullla. Wspaniała mowa Mr. William Bullitta, ambasadora Stanów Zjednoczonych, wygłoszona przy tej okazji była uzupełnieniem oświadczeń kierowników polityki wielkiej demokracji zaoceanicznej.

Z tego miejsca — mówił ambasador Bullitt — odeszły statki, unoszące La Fayette'a i jego towarzyszy, tu też wylądowali Amerykanie, którzy pomogli do ocalenia wolności Francji i świata.

Przyjaźń łącząca Stany Zjednoczone i Francję nie opiera się na przejściowych kombinacjach... Stany Zjednoczone i Francję łączy przyjaźń głęboka i pełna ufności: wspólne przewiązanie do ideałów

WOLNOŚCI, DEMOKRACJI, POKOJU

zgodna ocena podstawowych zasad życia ludzkiego...

Łatwo zrozumieć, dlaczego ta mowa (której nasz PAT nie uważał za stosowne podać) wywołała zakłopotanie Berlina. Łatwo zrozumieć, dlaczego prasa niemiecka zaleca Stanom Zjednoczonym, by zajęły się wyłącznie sprawami amerykańskimi. Oto w dalszej treści swego przemówienia, ambasador Bullitt w zdecydowanych słowach przeciwstawił zasady i metody państw demokratycznych — zasadom i metodom państw totalistycznych.

„Wiemy o tym, że jeśli dzieje

miały zreczynnych i wielkich dyktatorów, to jednak rzadko ludu przez lud i dla ludu są najlepsze”.

„Wiemy, że na dłuższą metę polityka uczciwości jest najlepsza. Udajemy sobie więc z tego sprawę, że pozostawanie naszych zobowiązań międzynarodowych jest równie rozsądne jak uczciwe”.

„Wiemy, że jest rozsądnie powstrzymać się od używania siły, jako narzędzia w polityce wewnętrznej, że jest rozsądnie nie interweniować w sprawy wewnętrzne innych narodów”...

„Wiemy, że jeśli wszystkie kraje użyją do ostatniego grosza cały swój dochód narodowy na fabrykację narzędzi wojennych, nie możliwe będzie podniesienie ogólnego poziomu życiowego, a na wet utrzymanie poziomu istniejącego”.

„Wiemy, że żadna rasa nie jest wyższa we wszystkim od innej rasy”.

Tak więc ambasador Bullitt potępia zarazem rzadki dyktatorskie, łamanie zasad prawa i moralności międzynarodowej, deptanie pałtów i zobowiązań, użycie przemocy i zbrojną interwencję. Potępia również metody gospodarki wojennej prowadzonej... w czasie pokoju. Potępia wreszcie rasizm.

Zrozumiałe dlaczego taki np. „Berliner Tageblatt” zaleca Amerykanom, by zostawili Europę Europejczykom, gdyż Wilson jest równie zmarły jak La Fayette. Oto Mr. Bullitt powołał się na oświadczenie Roosevelta, podkreślające, że Ameryka nie jest już odległym kontynentem, że sprawy europejskie bezpośrednio dotyczą Stanów Zjednoczonych. Nikt nie zdolna przewidzieć, czy Stany Zjedno-

czony nie będą wciągnięte w wojnę europejską.

W słowach gorących ambasador potępił wreszcie bombardowanie miast, otwartych i uzasadniał konieczność realizacji pozytywnego programu pokoju.

Minister spraw zagranicznych Bonnet podkreślił również ściśnięcie więzów, łączące dwie wielkie demokracje i wspomniawszy problem Czechosłowacji, oświadczył:

„Francja w każdym razie pozostanie wierna paktom i traktatom zawartym przez siebie”.

Stanowisko prasy amerykańskiej nie może budzić już żadnych wątpliwości co do tego, że społeczeństwo amerykańskie docenia powagę sytuacji i na ogół akceptuje stanowisko Rządu. Tak więc pismo „World Telegram”, odnoszące się do mentalności „przeciętne Amerykanina”, pisze, że Rzesza, rzucając się na Czechosłowację, znalazłaby się osamotniona naprzeciw całego świata, a Stany Zjednoczone, mimo Neutrality Act (ustawa o neutralności), współdziałać będą z demokracjami.

Wielce charakterystyczne jest również stanowisko prasy proklamacyjnej. „Los Angeles Times” znajduje, że postulaty Niemców Sudeckim są nadmierne „aż do ekstremitacji”. Kansas City Star oświadcza, że jeśli politykę przemocy uda się zastosować wobec Czechosłowacji, zagrożona będzie Szwajcaria, Belgia, Holandia, Dania, Alzacja i Lotaryngia...

Utworzenie przez Stany Zjednoczone odrębnej floty na Oceanie Atlantyckim jest zapowiedzią tego, że za słowami pójdą czyny...

Mały felieton

Lew w kościele

Przed tygodniem jedna z agencji telegraficznych rozesała do prasy wiadomość o niezwykłym wypadku, jaki zdarzył się w jednym z kościołów protestanckich w Amsterdamie. Wskutek nieuwagi dozorców, w miejscowości cyrku wbiegł lew, który wszedł do kościoła protestanckiego w czasie nabożeństwa, wskoczył na ołtarz i najspokojniej tam się polozyl, nie wyrażając wcale żadnej krzywizy. Poza kilkoma osobami, które ze strachu zamialy i pora przzerwaniem nabożeństwa, wylecia lew z kościoła, nie miała żadnych innych skutków. Lew dał się schwycić i odprawać do cyrku.

Tyle wiadomość agencji. A teraz wyobraźmy sobie, jak wyglądałaby ta sama wiadomość, podana przez własnych korespondentów naszych dzienników z Amsterdamu.

„KURIE PO RANNE”

Ludność najbardziej handlowego miasta Holandii została uderzona niedzieli ostrąsznietą wypadkiem, który — jak się okazuje — mógłby być tylko w stroju demo - liberalnym, wypranym z wszelkiej dynamiki, a nie jest do pomyślenia w stroju nowoczesnie zmierzniowanym, gdzie światowa wola elity kieruje wypadkami i każdy człowiek, czy też każde inne stworzenie jest właściwym stworzeniem na właściwym miejscu. (Następuje opis wypadku).

„MALY DZIENNIK”

Dwadzieścia wieleto istniejące Kościół Rzymako - Katolicki, w ciągu których przeżywał czasy wielkich przesładowań i czasy wielkich triumfów, ale od podobnego wypadku, jaki zdarzył się w luterskim kościele w Amsterdamie, los ustrzegł świętynie katolickiej.

„A. B. O.”

Po szczegółowym opisie wypadku, podanym pod soczystym tytułem: „Zydzi dopuścili się świętokradstwa w belgijskim mieście Amsterdamie”, napisaloby:

W mieście panuje powszechne obruszenie na Żydów, jak się dowiedzieć kazalo, lew, który podczas nabożeństwa wdarł się do świątyni chrześcijańskiej, nie był takim niewinnym jałnietkiem, jak by to się zdarzać mogło. Nie, to był groźny lew Judy.

który po zdobyciu Adisniet przez włoskie legiony włoskie, zadowolony z owym amsterdamskim, by przy pierwszej okazji pokazać nos drapieżne pasury.

Czas najwęższy, by także w Belgii rozsuniamy niebezpieczeństwo, przodek temu krajowi od zalewu żyliwskiego!

„NASE PRZEGLAD”

„Pastor, zauważający prawdziwego lewa, siedział, po czym uszykowal modlący się także siedział, wobec czego lew, nie mając nic lepszego do roboty, wrócił sobie spokojnie do klatki w cyrku.

Amsterdam ma największe na świecie szklarnie brulionu. Gdy Ferdynand Eastyleki i Isabela Aragonka wyprzedili Żydów z Hiszpanii, uchodzący Żydowski skierowali się do Holandii, gdzie wielu z nich osiadło w Amsterdamie, który skrótowo stał się jednym z największych centrów handlowych świata...

„WARSZAWSKI DZIENNIK NAR.”

Po opisanu wypadku, namacza: Jak nasz specjalny wyslanek adwolat stwierać, wszystkie przemawia za tym, że wypadek profanacji świętym chrześcijańskiej spowodował masoni. Żadna inna organizacja nie mogła być zainteresowana w tym, by dzięki bestię puszczac na modlących się. Znamiennie jest, że lew nie zjeł. Jego Wielkiego Wschodu mieści się w pobliżu (nie cale 5 kilometry) - kościoła, w którym naszed opisany wypadek i kościół był solą w oru masonów. Znamiennym jest także — jak to zdołał stwierdzić nasz korespondent — że lew przywieziony ze stał ze Wschodu, a kto wie, czy nie z Wielkiego Wschodu.

Wszystko przemawia za tym, że w tym łwie maczał palec masoni.

ULTIMUS.

Cały świat używa

BLONDSAL

Nieznównany shampoo dla jasnych włosów

DOLEGLIWOŚCI w nogach jak zgrubiała skóra, brodawki usuwa bez bólu i bezpowrotnie znany od przeszło ćwierć wieku środek „UNICUM” — KREM to doskonały i niezawodny środek przeciw pocieniu nóg, rąk i pach.

„UNICUM”

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH

Sprzedawców miejscowych i przedstawicieli rejonowych poszukujemy Chem. Labor. „UNICUM” ul. B. Jurkiewicz Poznań 5.

Jeśli konflikt wybuchnie... Dominia staną po stronie W. Brytanii

Jakie będzie stanowisko dominium Imperium Brytyjskiego, jeśli w Europie będzie wybuchnie wojna na tle sprawy Czechosłowacji?

Socjalistyczny premier Nowej Zelandii, Savage, wygłosił oświadczenie, które nie budzi najmniejszych wątpliwości.

Nowa Zelandia poprze ze wszystkich stron kraj macierzysty. Niewątpliwie podobne będzie stanowisko „Commonwealthu” Australii.

W Kanadzie zwołanoby nadzwyczajną sesję parlamentu. Nie ulega wątpliwości, że Kanada popartaby W. Brytanię, choć co do metod byłaby różnica zdań. Francuscy Kanadyjczycy z Quebecu byłiby zapewne przeciwko wystaniu korpusu ekspedycyjnego. Obowiązkowa służba wojskowa nie byłaby zapewne wprowadzona, lecz naptw ochotników byłby dostateczny.

W Afryce Południowej, w myśl wyrażonej deklaracji premiera Hertzoga, w sprawie udziału w wojnie, musiałby się wypowiedzieć parlament. Opinia jego zależał niewątpliwie po linii ścisłego współdziałania z Imperium. General Smuts stwierdził ostatnio, że Afryka Południowa nie omisszka poprzeć Wielkiej Brytanii, jeśli będzie ona uciążliwa w pewnym konflikt.

W Indiach najsilniejsza partia, Congress Party poprze W. Brytanię. Mahometaniet zapewne zaślądliby uregulowania sprawy palestyńskiej po linii żądań arabskich.

Zakłady Przemysłu Metalowego Bracia Szajn, sp. akc. w Będzinie

PRODUKUJĄ:

DRUTY PRETY SZYNY MIEDZIANE, MOSIĘZNE, KRZEMOBRAZOWE, DRUTY ŻELAZNE I STALOWE, DRUTY DO SPAWANIA, LINY STALOWE, ŻELAZNE I MIEDZIANE, OWOZDZIE I SZTYFTY, SRUBY, NITY I ZATYCZKI, SIATKI DO OGRODZEŃ, PODKÓWKI, WYROBY DRUCIANE.

Spokój i zadowolenie zapewnia GUM...? BANZAY ULTRA-SILCO

CUD TECHNIKI NOWOCZESNEJ



5.75

BROWNING „GROM” kal. 6 mm. — jest uznany przez znawców za najlepszy. Zabezpiecza od mimowolnego strzału. System belgijski, pięknie nikiowany. Repetuje się przed strzałem, automatycznie wyrzuca głizy. Huk kolosalny, wykonanie luku surowe. Rękojeści wykładane masą bakelitową. Gwarancja fabryczna na 8 lat. Idealna obrona przed napadem i kradzieżą. Cena wraz z futerałem zł. 5.75, 2 sztuk 11 zł. Setka naboł system „Flobert” zł. 3.55. Pozwolenie niepotrzebne. Wysyłamy na listowne zamówienie. Płacić się przy odbiorze na pocztę. Adresuje: Wytwórnia automatów „Komercaja” Warszawa, Dziana 49/38 R.B. Nasze wyroby uznane są za najlepsze.

Tabela wygranych

5 dzień ciągnięcia IV klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnięcie
GŁÓWNE WYGRANE.
 25.000 zł. Nr. 9105.
 15.000 zł. Nr.: 17954 138191.
 10.000 zł. Nr.: 20190 20707
 5.000 zł. Nr.: 42362 50537 97613
 135598 147677 150767.
 Po 2.000 zł. Nr.: 9311 13127 34446
 43480 45133 56690 66234 74333 80362
 86553 101549 130151 139329 142676
 146276 150665
 Po 1.000 zł. Nr.: 5529 17527 21429
 21741 23440 24880 28052 28251 36954
 41126 47094 51213 52141 53197 70739
 70549 92045 93521 98470 100929
 105134 109274 109818 126402 128333
 134299 143006 147886 148682

WYGRANE PO 250 ZŁ.
 38 65 91 193 96 330 56 458 508 67 661
 739 75 816 46 66 1027 47 137 276 318
 5654 672 78 900 2005 71 98 300 418
 566 91 676 88 706 72 909 3132 276
 367 70 89 420 74 95 594 681 718 24 28
 895 4111 325 423 81 529 65 625 766 903
 48 5024 192 254 323 466 96 539 649 50
 54 703 931 71 6044 265 340 49 541 70
 828 906 38 83 7045 153 98 380 86 624
 767 70 97 8045 72 98 101 254 349 474
 501 19 36 655 66 82 775 809 911 36 904
 152 276 86 451 567 861 10066 187 211
 27 57 672 757 845 92 917 80 11179 286
 396 975 12194 238 43 65 394 420 29 564
 70 6331 951 13086 144 95 292 323 42
 468 501 7 77 640 728 63 812 67 969 79
 14993 98 211 322 41 98 606 874 923 68
 15007 188 94 99 247 493 604 730 86 894
 956 16024 198 207 12 523 54 602 41 99
 703 971 17002 32 114 32 52 235 47 97
 589 647 830 50 53 18065 81 166 220 427
 548 696 711 95 327 967 19003 62 147
 492 521 62 694 730 68 75 20024 193 209
 78 345 464 537 610 11 761 65 921 49 62
 21001 73 561 622 749 85 817 76 958 2241
 350 617 61 710 17 24 849 23029 31
 148 272 310 401 51 83 500 664 758 994
 24319 561 624 811 25095 127 39 95 450
 560 658 85 898 26057 94 236 80 96 331
 98 93 499 516 83 658 73 955 77 27087
 188 313 494 598 666 824 80 84 28101
 207 91 386 465 501 9 641 729 30 834

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Zadanie Nr. 61. LOGOGRYF.



**W powyższą figurę wpisać piono-
 wo 5 wyrazów siedmioliterowych o
 podanym znaczeniu i wspólnej osta-
 tniej literze. Litera w kratkach ozna-
 czonych, odczytane w podanym por-
 ządku, dadzą rozwiązanie.**
**Znaczenie wyrazów: 1. Kobieta,
 zajmująca się praniem bielizny. 2.
 Kat. 3. Przyrząd z drutu stalowego,
 służący do splinania. 4. Rozbiór. 5.
 Płat ziemi, pokryty zielenią.**
**Wyrazów pomocniczych nadsyłać
 nie należy.**
Nagroda: książka.
UWAGA. Nagrody są losowane.

ZADANIE Nr. 68.
Wizytówka
 Mł. Józef Paljan, Jaworzno.
KAZIMIERZ

P. G. WODEHOUSE

W STARYM DWORZE

62) Z angielskiego przełożyła
B. KOPEŁOWA

Cała ta sprawa świadczyła bardzo chwalebnie o lady Abbott, gdyż nie była ona nigdy entuzjastycznym piechurem. Zazwyczaj, jeżeli spacerowała w ogródku różanym po śniadaniu i przeszła się parę razy tam i z powrotem po tarasie przed obiadem, uważała, że spełniła swoje obowiązki, jako lekkoatletka. Teraz jednak udało się na długą półmilogową wyprawę w dół do rzeki, nie zastanawiając się wcale, jak podziela na mięsne jej nóg wchodzenie pod górę w powrotnej drodze. Wiodła ją naprzód jej wielka dusza.

Zastała pana Bulpitta, siedzącego na dachu „Mignonette”. Jego różowa twarz i blask radości życia w oczach wskazywały, że czuł się dobrze w swym nowym locum. I tak było rzeczywiście. Po raz pierwszy w życiu mieszkał na statku, ale przystosował się do życia na wodzie z łatwością człowieka, którego warunki życia zmuszały do spędzania dużej części swego istnienia w wędrówce po różnych amerykańskich hotelach prowincjonalnych. Drobiazgi, stanowiące jego własność, były wdzięcznie rozrzucone po salonie; miał on dostateczną ilość gumy i wydawało mu się, że jedyną rzeczą potrzebną, aby upodobnić to miejsce do rodzinnego domu — była Biblia Geodona.

69 77 79046 87 108 67 475 563 66 85
 683 760 801 972 80079 92 107 205 58
 74 111 61 435 587 634 86 969 51148
 49 76 255 84 469 563 601 708 58 81
 590 957 83 82110 3 24 60 538 502
 83155 449 615 52 761 89 909 77 84050
 54 89 100 56 73 76 220 336 44 60 541
 63 99 704 17 885 5017 364 543 86038
 172 256 81 326 32 5519 19 686 735 949
 171 87041 132 39 480 559 52 57 64 611
 754 949 88055 90 170 83 234 79 90
 284 668 734 880 938 89021 134 96 230
 367 687 808 19 48 977 80011 197 288
 345 95 425 60 549 67 620 54 735 905
 75 91072 133 44 59 71 438 61 70 588
 538 43 92008 127 241 401 23 48 689
 629 32 912 93067 280 397 442 699
 84 85 844 64 80 94036 55 123 263 440
 50 525 617 744 882 905 47 99 35132
 236 24 65 810 80 417 552 858 96211
 66 346 73 529 86 612 33 97051 53 177
 275 84 508 34 606 80 702 1253 816 916
 37 98092 474 560 90 641 62 761 99023
 28 88 140 66 246 84 345 422 859.

100097 229 399 486 612 54 872 917
 101081 107 44 67 215 78 313 413 610
 35 807 31 102096 332 611 14 16 756
 988 94 103016 66 111 225 390 496
 84 525 51 715 77 104067 112 85 482
 650 56 60 723 96 956 105063 79 91
 311 90 628 41 758 106089 98 121 71
 210 356 454 879 107111 299 479 467
 627 108005 9 102 30 572 78 688 780
 109061 62 333 446 745 88 811 17 291
 95 110144 85 212 82 326 82 436 86
 510 25 110223 108 89 250 362 468
 578 684 730 64 858 92 112030 494
 713 68 877 113059 374 75 480 677
 810 43 114000 22 181 287 354 90 601
 709 904 115314 97 533 817 76 706
 885 982 116077 232 896 492 686 767
 978 117008 213 488 92 548 50 81 844
 50 118060 185 344 442 597 625 99
 725 881 975 87 119079 135 229 316
 432 45 49 558 68 92 715 120073 146
 454 64 542 95 716 68 83 870 988 92
 121001 287 321 80 422 546 659 34
 719 62 964 122078 137 80 36 332 719
 76 849 978 128022 43 55 336 48 407
 56 840 819 124115 29 72 78 216 83
 928 68 125039 156 91 375 455 543 99
 777 97 126017 43 160 253 304 858 85
 951 127021 64 375 450 629 728 49
 800 35 917 128018 214 78 445 521 600
 129270 73 424 46 542 609 39 784 898
 130922 245 430 524 665 805 35 82
 903 75 131173 381 445 513 96 693
 132055 68 114 70 209 402 34 82 823
 924 133197 221 64 95 300 85 419 920
 49 134142 202 66 308 506 58 722 23
 85 834 135034 56 128 510 630 785
 819 73 912 136325 694 939 137011
 589 655 138212 29 310 92 433 87 597
 629 94 760 813 917 76 139050 173
 323 512 47 623 140051 101 16 90 300
 574 92 608 714 19 829 903 21 39
 141045 101 39 421 501 34 613 71 731
 99 821 61 142048 110 37 45 54 59
 417 718 839 143075 78 100 315 89
 470 626 750 840 916 144196 222 87
 380 638 145134 77 205 79 80 378 86
 412 80 571 717 42 819 24 906 17 36
 77 146180 89 227 332 558 147001 154
 56 261 453 564 636 70 898 930 90
 148074 142 232 82 243 403 508 722
 56 149035 99 102 58 379 443 58 607
 54 736 398 150049 158 282 300 29
 57 42 94 543 614 43 45 705 38 895
 151053 71 196 214 309 440 595 605 37
 725 81 80 152121 57 55 319 62 459
 67 530 59 83 89 62 645 59 701 17 855
 70 948 153223 404 520 88 650 778 884
 154168 294 78 438 532 630 43 85 89
 745 848 49 155044 110 202 29 43 66
 84 343 80 558 86 675 736 95 904
 156139 90 279 306 35 59 86 403 85
 625 40 776 157003 4 214 351 702 67
 96 826 54 908 158050 251 321 43 700
 936 159083 155 342 432 41 737 982.

III ciągnięcie
WYGRANE PO 250 ZŁ.
 374 565 774 812 1122 443 44 53 569
 610 2353 680 888 3219 434 613 862
 968 4016 690 983 5085 231 405 90
 710 904 38 6180 293 316 36 519 875
 7017 218 78 304 48 959 8030 74 102
 489 564 642 9038 261 352 805 75
 10113 62 305 415 543 831 952 78
 11138 43 235 374 411 96 780 831
 12475 873 13008 370 591 294 634 725
 940 14204 41 43 469 15044 237 720
 897 16032 114 536 768 802 919 17087

50011 58 126 250 63 602 36 820 21
 51138 219 400 592 743 861 52087 240
 341 704 937 53111 443 566 649 54017
 37 113 16 225 98 502 768 55074 93
 415 47 850 65056 139 876 57177 88
 220 72 785 970 58027 59744 919
 60120 304 584 707 60 82 802 61102
 85 99 344 99 482 95 656 71 62133 34
 511 61 82 612 98 813 51 63943 64300
 469 820 65053 81 252 430 553 851
 68058 137 470 510 888 909 67888
 68217 357 473 81 584 892 945 94
 90609 209 88 356 673 815 29 988
 70088 184 723 68 71091 146 349 564
 687 795 890 72212 44 77 316 73000 44
 130 58 440 61 934 74657 58 75 738
 75062 130 38 266 322 699 278 76127
 385 523 99 673 952 95 77325 436 535 798
 78212 328 82 98 456 993 79626 894 904
 54 59 80193 314 494 685 862 96 81057
 107 223 70 81 618 902 82426 80 676 879
 941 86 83110 340 904 34072 260 306 457
 927 807 78104 455 555 622 49 76 713 984
 86011 62 129 335 76 617 756 87114 91
 397 500 7 90 88281 468 89124 247 347
 483 759 90284 328 479 740 91128 325
 491 501 941 72 92002 280 615 58 63 933
 40 93074 309 78 634 753 72 842 904 95130
 247 54 95224 114 686 98 754 901 58 97104
 527 860 943 98084 155 299 597 645 701
 48 334 41 72 92242 325 60 490.
 100386 421 75 622 769 950 101015
 103 21 225 367 85 633 102168 78 88 894
 510 22 674 878 103809 470 516 897 104073
 121 333 721 838 105140 206 7 384 658
 965 106273 334 434 741 945 107160 503
 108194 10 262 439 623 40 838 65 109084
 216 424 592 612 118248 503 65 99 749
 60 111043 61 149 80 208 350 415 86 525
 72 90 107 112212 502 644 788 113098 170
 230 48 391 408 746 864 114171 279 523
 1115074 141 248 372 83 552 750 803 20
 116069 634 53 949 117013 302 587 118179
 343 500 660 753 998 119227 78 120985
 173 463 619 121260 439 588 878 80 569
 122097 143 566 61 753 880 123443 774
 124237 463 844.
 125321 96 414 788 941 75 126162
 279 411 511 639 797 127024 229 321
 989 128015 67 200 67 300 643 129223
 114 363 130215 357 35 131568 681 869
 132207 354 133002 358 704 124528
 637 88 817 864 135018 82 722 987
 136328 461 618 137052 105 220 51 400
 1 8 611 84 941 138036 318 70 400 593
 985 139034 511 915 140390 463 547
 631 782 93 141747 81 142023 79 235
 716 870 863 143028 139 282 318 427
 46 68 629 679 76 144010 383 88 461
 582 605 729 40 800 91 1745004 200 4
 7 85 388 469 548 833 80 146100 35 50
 362 461 51 555 840 911 40 71 147053
 71 657 770 148089 83 108 206 22 833
 90 261 149054 104 43 287 406 635 88
 783 90 150189 290 730 70 841 151077
 435 511 613 152051 501 52 888 731
 153371 414 58 645 981 154057 913
 155036 149 68 256 802 588 787 808
 57 157250 696 158535 312 419 72 95
 680 359102 271 314 741

Kupon ulgowy ważny do 17⁰⁰
 Staramie, choć bezpłatnie dobrane, z naukowo opracowanych i indywidualnie wykonanych szkieleł w wygodnej oprawie Okulary Reklamowe od 9.75. Instytut Filiborex de Paris, Kredytowa 9. Ratusze przy dzieci!

IV ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE.
 75.000 zł. nr. 82310.
 20.000 zł. nr. 53280.
 15.000 zł. nr. 62520.
 10.000 zł. nr. 138648.
 5.000 zł. nr. 79617.
 Po 2.000 zł. nr-y: 1871 6363 8665
 12647 13811 29097 41661 50210 54557
 65581 69399 72117 74255 114139
 128324 128564 130221 130309 135187
 135999 150899.
 Po 1.000 zł. nr-y: 2712 3017 14946
 19794 20772 20825 27847 30363 39074
 40912 43327 49062 52056 52425 68347
 68720 70295 77931 78058 78221 81733
 83932 83871 89472 91047 92999 94319
 94487 107824 116234 116026 116220
 124814 127759 133343 135203 136980
 137558 144294 144749 146065 146417
 150125 152026 153854 159128 159781.

WYGRANE PO 250 ZŁ.
 52 158 443 666 1065 2207 310 432
 511 14 75 81 733 922 3685 904 4027
 844 69 6023 52 101 563 782 833 945
 7312 566 3 129 79 804 9114 408 808
 10110 230 549 53 646 761 897 951
 11089 90 146 604 5 12378 437 613 712
 13383 670 907 14000 33 178 209 232
 507 39 16031 375 528 29 53 56 776
 16321 461 506 85 714 60 933 17534
 671 788 859 18216 320 72 487 18385
 793 854 971 20004 58 21147 80 390
 422 973 843 69 22052 56 102 37 301
 418 65 687 257 946 25029 173 90 305
 15 577 698 257 24108 772 87 25379
 431 53 92 555 718 26045 56 402 23
 776 890 27070 436 58 808 28141 363
 461 555 663 932 29005 65 142 98 415
 914 37 30134 419 577 660 74 728 74
 922 31057 459 97 32067 242 446 838
 33230 308 463 680 908 34607 719 811
 31539 49 453 637 965 36229 646 733
 814 37273 464 91 559 710 877 33285
 611 745 93 888 39069 181 378 622 759
 971 40051 222 312 38 547 949 41077
 46 196 203 44 872 42224 482 515 54
 511 28 43244 67 397 583 50 44121 370
 676 45194 214 82 693 891 962 43269
 827 716 802 4703 113 209 392 924
 48240 379 604 29 69229 419 881 918.
 500659 225 396 555 808 982 51087
 363 414 43 522 64 800 4 36 55 52099
 189 334 98 609 722 888 58124 618
 54256 60 335 46 627 37 750 809 55147

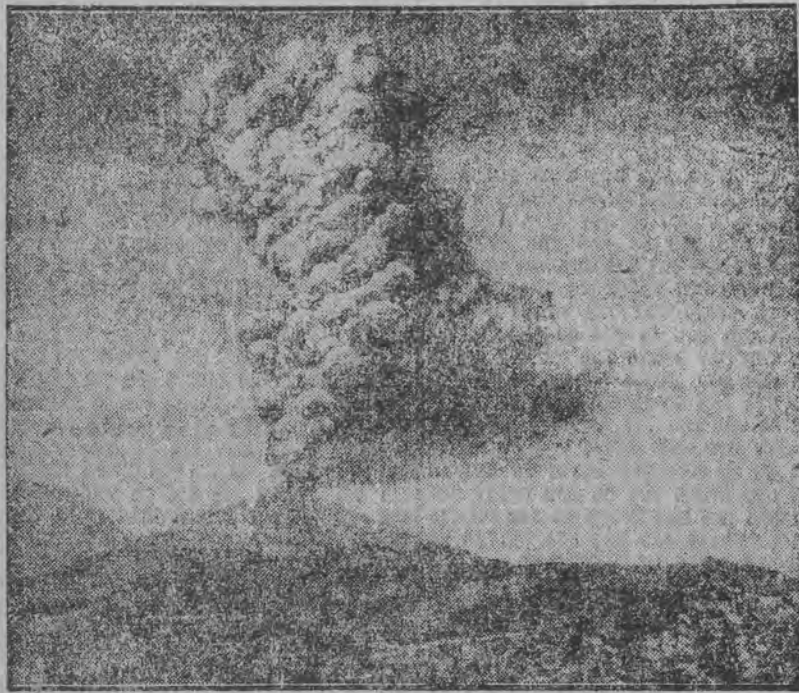
Wiadomości z całej Polski

KATASTROFA SAMOCHODOWA.
 Pomiędzy Karaszem a Wielem nożbił się samochód ciężarowy Browaru Pomorskiego w Czermku, przepełniony wracającymi z odpustu ludźmi. Samochódjechał ze znaczna szybkością. W pobliżu wsi Zalesie zataraśowała mu drogę furmanka, która mimo sygnałów nie zjechała na właściwą stronę szosy. Kierowca, chcąc wymiłać furmankę, zahaczył błotnikiem o drzewo. Samochód został rozbity, a z pośród 14 pasażerów 9 osób odniosło obrażenia. Ciężko ranił zwłaszcza są: pewien urzędnik straży granicznej i posterunkowy P. P.
NIUDOLNY FUNKCJONARIUSZ
 Przed paru miesiącami toczył się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu proces przeciw b. sekretarzowi Henrykowi Buczyńskiemu, o to, że w liście do komendanta P. P. na powiat poznański zarzucił komendantowi posterunku P.P. w Tarnowie Podgórnym, Chrzanowskiemu, że staje po stronie złodziei, że jest nieudolny, bo nie potrafi wykryć żadnej kradzieży, że toleruje nadużycia, a wobec stron zachowuje się niegrzecznie. Oskarżony Buczyński udowodnił jednak, że istotnie zarządy jego były prawdziwe, wobec czego zapadł wyrok uwalniający. Wskutek

Niezbadane tajemnice naszego globu

Zagadka wulkanu Krakatau

Jak powstało bujne życie na zamarłej wyspie



Wulkan Krakatau przypominał się znowu światu niedawnym wybuchem. Dzieje jego i wyspy też nazywa się wysocą ciekawą.

Gdy 26 sierpnia 1883 r. wybuch wulkanu Krakatau rozszedł połowę wyspy, resztę pokryła warstwa popiołu grubości 7 metrów, i zduśnię wszelkie objawy życia. Nie uratował się za den płaz, owad czy ptak. I gdy po katastrofie, która w całym świecie wywołała wstrząsy, burze i zaburzenia atmosferyczne, po raz pierwszy wstąpiła na wyspę noga ludzka, nie było na niej ani roślinności, ani żadnej istoty. Obszar wyspy wynoszący dawniej 33 km kw. zmniejszył się do 10 km. kw.

Dla wiedzy przyrodniczej powstało ciekawe pytanie, czy na wyspie tej, w zamartym gruncie zbudzi się życie? Czy za-

mieszkają tu kiedykolwiek zwierzęta? Czy też zostanie po wsze czasy pustą i martwą?

Najbardziej zainteresował się tym wypadkiem Instytut Zoologiczny w Amsterdamie. Teraz, gdy w 55 lat po katastrofie wysłano ekspedycję na wyspę, uczynili badacze holenderscy odkrycie, które wzbudziło w całym świecie naukowym żywy oddźwięk.

Pięćdziesiąt lat wystarczyło, by pokryć Krakatau bujną roślinnością. Niemniej niż 623 ga-

tunki zwierząt, owadów i ptaków zagnieździło się na wyspie. Lecz co najbardziej zadziwia, to to, że znaleźli tu drogę także szczury, jaszczurki, a nawet olbrzymie węże. Jak się tu dostały, jest zupełnie niezrozumiałe. Roślinność mogła być naniesiona przez wiatry, prądy morskie i ptaki, w tym nauka współczesna nie widzi nic zagadkowego, jedynie dowód sił

Zagadkę kanałów na Marsie i miliard gwiazd odkryje nam największy teleskop na świecie

Na górze Palomar w Kalifornii, zainstalowany będzie największy teleskop na świecie. Dzięki temu teleskopowi można będzie objąć okiem ludzkim ponad tysiąc milio-

nów gwiazd. Astronomowie przypuszczają, iż przy pomocy gigantycznego teleskopu, będzie można rozwiązać zagadkę kanałów na Marsie.



żywotnych przyrody. Bardziej zdumiewające jest, że jak stwierdzono, już w 15 lat po wybuchu pojawiły się na wyspie pierwsze owady: pająki, pluskwy, chrabaszczki, muchy i

motyle. Jediną roślinnością były wtedy wodorosty, które się gąbcą głęboko korzeniami spulchniły ziemię i przygotowały ją do przyjęcia wyższych gatunków roślin. Ślimaki i owady mogły być przeniesione przez ptaki, ryby i prądy morskie. Ptaki same znalazły drogę.

Jak jednak sprowadziły się nietoperze, jaszczurki i węże? Najbliższa wyspa oddalona jest od Krakatau o przeszło 200 mil. Jak mogły przebyć tak wielką odległość?

Faktem jest, że gdy zjechali zoologowie holenderscy, znaleźli pomiędzy 623 gatunkami istot żyjących nawet wielkie węże. Kilka pytonów, wśród nich jeden olbrzymich rozmiarów, czuło się na wyspie doskonale.

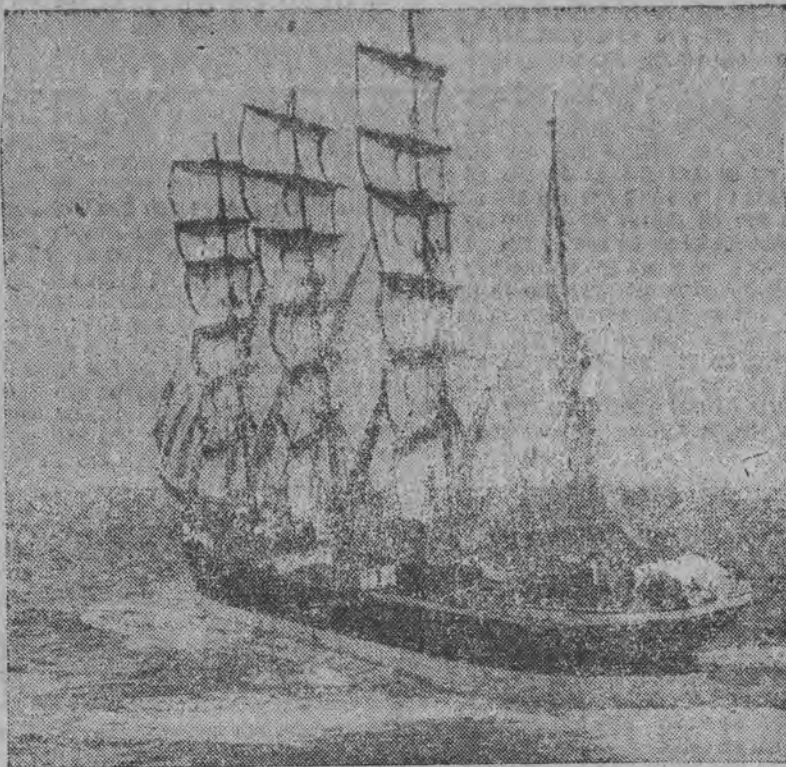
Zagadka ta nie została narazie wyjaśniona.

Fantazja i legendy marynarzy

Okrety w idm a

tułają się po dalekich morzach i oceanach

Kto bawi w Londynie powinien wstąpić do Lloydu, największego towarzystwa ubezpieczeniowego na świecie. W holu olbrzymiego gmachu zwróci uwagę turysty stary, słynny dzwon, zwany „Lutine Bell”. Dzwon ten głosi żalobną wieść o każdym zatopionym okrę-



cie. Od 1799 roku oznajmia, że gdzieś w odmętach oceanu zatonał jeszcze jeden statek. Dzwon z halu Lloydu był niegdyś dzwonem okrętowym fregaty „Lutine”, która zatonała w 1799 r. na Zuijderzee wraz z cennym ładunkiem złota wartości około 1 miliona funtów.

Katastrofa nastąpiła w okolicznościach niezwykle tajemniczych, do dziś dnia niewyświetlonych. Okręt zatonął podczas pięknej pogody, bez przyczyny zapadł się w morze.

Takich tajemniczych wypadków zatonięcia okrętów notują kroniki morskie sporo. W czerwcu 1909 r. opuścił parowiec „Varata” z załogą liczącą 400 ludzi port Durban w południowej Afryce. Wieczorem pierwszego dnia był widziany przez jakiś angielski statek, a jeszcze przed zapadnięciem nocy zatonął wraz z załogą. Morze było gładkie jak stół. W tym miejscu oceanu nie ma żadnych raf podwodnych. Angielski okręt wysłany na poszukiwanie nie znalazł nic. Morze pochłonęło jeszcze jedną tajemnicę. Dopiero w cztery lata później fale wyrzuciły na wybrzeże Nowej Zelandii łódź ratunkową „Varaty”. Ale nie znaleziono w niej żadnych śladów ludzi.

Po upływie dziesięciu lat jeden z angielskich parowców miał w tym samym miejscu podobny wypadek. Nagle na pełnym morzu

nie spodziewane uderzenie wstrząsnęło okrętem, poczym stwierdzono, że w dzień statku jest wielka dziura. Wypadek ten był trudny do wytłumaczenia. Przeprowadzone natychmiast badania wykazały, że ocean w tym miejscu jest bardzo głęboki, więc żadna podwodna rafa nie mogła przebić dna okrętu. Od tego czasu panuje wśród żeglarzy całego świata zabobonny strach przed tym miejscem. Wielu z nich wierzy, że w niezmiernie głębokości żyją tam potwory, które napadają na okręty.

Ale nie tylko oceany mają swoje tajemnice. Posiadają je również małe morza, na których zniknęły okręty bez żadnego śladu. I tak np. przed czterdziestu przeszło laty przepadł bez wieści w zatoce ryńskiej rosyjski krążownik „Rusalka”. Stało się to koło wyspy Dago. Wraz z okrętem zginęło 180 ludzi załogi. Na ruchliwym La Manche niemożliwą wprost rzeczą jest, by okręt mógł zginąć, gdyż widziany jest nieustannie przez inne okręty. A jednak stało się tak z angielskim statkiem pocztowym „Calder”, który spuszczone był w wodę w r. 1930 i posiadał najlepsze wówczas aparaty radiowe, doświadczonego załogę i odbył drogę z Hamburga do Hull kilkanaście razy. W kwietniu 1931 r. okręt ten przepadł. Nie znaleziono nic, co by wskazywało miejsce zatonięcia. Legenda marynarska twierdzi,

że okręty te nie zginęły, lecz tułają się po oceanach jako okręty-widma. Często się zdarza, że jakiś okręt spotyka nagle na morzu dawno zaginiony statek, z którym nie może się skomunikować.

Ślady człowieka sprzed 32 tysięcy lat

Do Moskwy powrócił z Kraju uralskiego, sowiecka ekspedycja naukowa, która dokonywała poszukiwań archeologicznych w głuchych zakątkach południowego Uralu. Na brzegach rzeki Jurażan, ekspedycja sowiecka dokonała sensacyjnego odkrycia. Znaleziono jaskinie, które były schronieniem człowieka z pierwszego okresu jaskiniowego. Na głębokości trzech metrów odnaleziono kości rozmaitych zwierząt, kawałki węgla drzewnego, pochodzące z ognisk, narzędzia kamienne i inne przedmioty, pochodzące według

orzeczenia uczonych sowieckich sprzed 32 tysięcy lat. Kości zwierząt należą do nieistniejących już gatunków, a mianowicie: jaskiniowego niedźwiedzia i nosorożca oraz mamuta. Odnaleziono przedmioty zostały przewiezione do Moskwy, gdzie będą zbadane w sowieckich instytucjach naukowych. Odkrycie śladów człowieka jaskiniowego, wzbudziło wielkie zainteresowanie w sowieckich kołach naukowych. Dalsze poszukiwania mają być czynione w kraju uralskim, który dotychczas nie został dokładnie zbadany.

Osobliwy okręt do badania zjawisk magnetyzmu ziemskiego

W Darmouth (Anglia) wykańcza się budowę okrętu „amagnetycznego” na zamówienie „Royal Research Society”. Okręt weźmie na swój pokład ekspedycję naukową, która ma zbadać zjawiska magnetyzmu ziemskiego i elektrycznych zmian powietrza. Okręt, który otrzymał nazwę „Research”, mierzy 140 stóp długości, 34 stopy szerokości, pojemność zaś jego wynosi 770 ton. Osobliwością okrętu jest to, iż przy budowie jego unikano zastosowania żelaza i stali. Aczkolwiek posiada on mo-

tor Diesla, to jednak motor ten jest cały z brązu, a więc z metalu nie poddającego się wpływom magnetyzmu. Tak samo z brązu jest kotwica, łańcuchy, wszelkie przedmioty i części metalowe. W lutym przyszłego roku „Research” będzie wykończony, zupełnie i wyruszy w pierwszą podróż do Ameryki Południowej, gdzie zatrzyma się w różnych portach. Dłuższe postoje przewidziane są również na oceanie Indyjskim, przy wyspach Kokosowych, Seychelles, św. Maurycego.

Znikła wyspa

Z której padły pierwsze strzały w wojnie światowej

Rząd jugosłowiański prowadził, już od dłuższego czasu prace regulacyjne przy ujściu rzeki Sawy do Dunaju. Wskutek tego przeprowadzono szereg zmian, a między innymi, połączone dotychczasową wyspę, noszącą jeszcze turecką nazwę Hadi ze stałym lądem, tak, że wyspa ta przestała istnieć. Wyspa Hadi przeszła do histo-

rii. Swego czasu była na niej wybudowana silna forteca turecka Kalimegdau. Z niej to, po wypowiedzeniu wojny Serbii przez Austrię, która stała się początkiem wybuchu wojny światowej, padły pierwsze strzały, które oddał patrol austriacki do żołnierzy serbskich.

Kwawe jezioro

Ciekawe i rzadkie niezmiernie, a niezapomnie jeszcze zbadane zjawisko obserwował się dają od szeregu lat w pobliżu Trydentu. Otóż rok rocznie, o tej samej mniej więcej porze, woda jednego z tamtejszych jezior górskich, tak zwanego jeziora Tovel przyjmując na pewien okres czasu, ciemno-czerwoną barwę krwi.

Jak wykazały dotychczasowe doświadczenia naukowe, dziwne to zjawisko łączy się z istnieniem na dnie jeziora pewnego rodzaju masy słodkowodnych, czyli wodorostów, znanych pod nazwą botaniczną „genodinium”.

„Krwawienie” jeziora następuje zazwyczaj w pierwszej połowie

sierpnia. W tym roku rozpoczęto się jednak o tydzień wcześniej, sprowadzając, jak zwykle, liczne zastępy turystów z Włoch i zagranicą. Celem przeprowadzenia dalszych badań biologicznych, przybyła również nad jezioro zapoznajona w niezbędne instrumenty oraz wszelkie środki laboratoryjne odpowiednia komisja naukowa, zorganizowana wspólnie przez Muzeum przyrodnicze Wenecji Trydenckiej oraz Instytutu anatomii porównawczej Uniwersytetu w Mediolanie. Kierownikiem tej Komisji jest dyrektor wymienionego Instytutu, profesor Edoardo Balducci.

Fotografowanie dna morskiego

Jeden z profesorów uniwersytetu w Winnipeg w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, — skonstruował aparat fotograficzny, którym będzie można dokonywać zdjęć na 600 metrów głębokości. Aparat ten przeznaczony jest specjalnie dla zdjęć głębin morskich. Jest to rodzaj kabla, na końcu któ-

rego wbudowany jest aparat. Kabel spuszcza się z okrętu maszynami elektrycznymi; elektrycznie również dokonuje się zdjęć i wyłacza rolki, na których zostały dokonane zdjęcia. Równocześnie kabel dostarcza prądu dla silnych reflektorów, również wbudowanych na zakończenie kabla.

Niezwykły meteor nad Nowym Yorkiem

Mieszkańcy Nowego Jorku mieli możliwość oglądać niezwykłe zjawisko. Oto na nieboskosie pojawiła się płonąca kula. Początkowo tysiączne tłumy na ulicach i placach, a następnie z okien oglądających to zjawisko sądzili, że spada płonący samolot. Tymczasem był to meteor. Niewątpliwie jeden z największych i najjaśniejszych, które w ostatnich czasach zaobser-

wowano. Jeden z astronomów obserwatorium Haydena oświadczył, że meteor ten pojawił się początkowo na południowy zachód od Wielkiej Niedźwiedzicy, przeleciał nieboskosy, znikając na północnym wschodzie. Meteor ten był znacznie większy od zwykłych meteorów i należał do t. zw. „kul ognistych”.

Podziękowanie

Towarzyszom pracy Janiny Mendasikówny, które ofiarą swymi przyczyniły się do ufundowania nagrobka naszej najukochańszej córce, siostrze i ciotce serdecznie podziękowanie składa

RODZINA MENDASIKÓW

NAGROBEK TOW. MENDASIKÓWNY
(Ofiary terroru administracji Wimy)

Przechodniu, gdy tędy idziesz,
stań!

W mą stronę zwróć swój wzrok!
A boleść, co ci chwyci krtań,
Zdław! Odstonę ci mych losów

mrok.

Leżę tu cicha, spokojna,

Skupione jest moje oblicze,
Skończyła się praca ma znojna,
Lecz nocą wstaje i krzyczy...
Burzę ja ludzkie sumienie,
Do serc roboczych kołaczę.
Ta pieśń choć ma straszne drżenie
Lecz tętni buntem — nie płacze.
Pieśni mej słucha tyście,
A żarem płoną ich lica.
Konów usta są blade i drżące
Któm jest? jam Robotnica.

Kanapy i fotele łóżka

meble klubowe, kanapy, tapczany, materace oraz tapczany i materace higieniczne poleca po cenach przystępnych
ZAKŁAD TAPICERSKO - DEKORACYJNY
STANISŁAW PIESTRZYŃSKI
Łódź, tel. 268-08. Radwańska 2.

ZAKŁAD

Tapicersko Dekoracyjny

M. Marcinak Łódź 11 Listopada 19

poleca po cenach przystępnych meble wyscielane oraz wykonywane wszelkie zamówienia wchodzące w zakres tapicerstwa.

Wyłączna sprzedaż
Lakieru — emalii.

NU — ENABEL

A. DZIAŁOSZYŃSKI
Skład tapet i linoleum.

Łódź, Piotrkowska 56, tel. 223-46.

Za 10 zł. ratami

naucza się najnowszych TAŃCÓW
w kompletach i pojedynczo w szkole
tańca D. Frydwald, Kilińskiego 61.

Za 8 zł. kurs tańców najnowszych

WYCUZA
B. LIBOWICZ
Zachodnia 66-a (front parter)
Inform. codz. od g. 11 do 9 w.

MAŁA PRACA

ZADEN TRUD.



ZMYWA BRUD

W zwierciadle tygodnia

W NIEMCZECH. — BEZ PASZPORTÓW I WIZ. — KRZYŻY SZKOLNY. — RUCH NA ŚWIĘTOKRZYSKIEJ. — KASTET I KSIĄŻKA. — MŁODOŚĆ GÓRNA ICHMURNA. — PARTYJKA W NIEBIE. — BEZ CUDÓW. — PATRZYMY NA RĄCZKI. — KILKA SŁÓW O LOTERII. — OPTYMIŚCI. — LOTERIA A MONOPOL. — OD-

POWIEDZ TREVRANUSOWI.

Jednym z największych cudów techniki jest radio. Siedząc sobie przy czarodziejskiej skrzynce, kreć się galką i łapięsz sobie cały świat. Bez paszportu i wiz wędrujesz sobie, obywatelu, po różnych krajach i żaden celnik lub strażnik nie spuszcza ci przyjemności tej podróży.

W Niemczech i Włoszech nie spodobało się dyktatorom, że obywatele ich mają taką swobodę i surowo zabroniono im łapać Madryt, Moskwę i szereg innych stacyj. Chcesz łapać Burgos, Saragosę, Rzym, Berlin — proszę bardzo... Gdy przyłapano kogoś, kto chwycił „zakazane” stacje, sędzi bieda czynna, do obozu koncentracyjnego.

W Polsce dotychczas na ten temat było głucho. Mogłeś złapać, bracie, fale nawet z piekła, — niko go to nie interesowało.

Kilka dni temu sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę pewnego chłopca zamieszkałego w powiecie brzeskim, który — oczywiście chłop — oskarżony był o „wywrotową” robotę. Kupił sobie ów chłopiec radio i podobno łapał rosyjskie stacje. Sąd okręgowy w Pińsku skazał go na rok więzienia, ale sąd apelacyjny uniewinnił go, podając w motywach wyroku, że słuchanie Moskwy czy Mińska nie jest w Pol-

sce zabronione. Można więc łapać i Barcelonę i Pragę i co się żywnie podoba. Bar dzo to dobrze, że nie jesteśmy skazani na słuchanie tylko Polskiego Radia, tak jak skazano nas na informacje wyłącznie PAT-a.

Można nadal bez paszportów i wiz wędrować po szerokim świecie... Dobrze i to.

Rozpoczął się sezon szkolny. Pod kiepską datą się rozpoczął. Przechodzimy ostry „kryzys szkolny”. Jest to wyrażenie ministra oświaty. Brak szkół, brak nauczycieli i co najważniejsze, brak pieniędzy. Tylko dzieci nie brak. Przeszło milion dzieci zostaje bez nauki.

Jest to problem bardzo poważny. Ale nasza kochana młodzież akademicka ma jeszcze większe i poważniejsze zmartwienia. Otóż dorocznym zwyczajem wyległa na ul. Świętokrzyską w Warszawie, gdzie mieści się siedziba księgarń żydowskich i pikietuje je zawzięcie.

Stoją dryblasy przed księgarniami i nie wypuszczają klientów. Spytajcie takiego dryblasa, trzymającego go w garści pałę lub kastet, czy często trzymają w ręku listki? A rodzice młodych byczków przyglądając się harem swych oblicujących poleceń i promienieją

Z życia robotników okręgu łódzkiego

ZGIERZ

FATALNY STAN W FABRYKACH WŁÓKIENNICZYCH

Ze względu na okropny stan sanitarny w fabrykach włókienniczych Zgierza, fatalnie odbijający się na zdrowie robotników, delegacja związku klasowego interweniowała w Starostwie Powiatowym łódzkim, gdzie uzyskała zapewnienie, iż w najbliższym czasie zostanie przeprowadzona lustracja zakładów przemysłowych na terenie Zgierza i będą wydane odpowiednie zarządzenia.

Fabrykanci jakoś dowiedzieli się o interwencji i w obawie przed komisją lustracyjną zaczęli „pracować” zakłady. Po raz pierwszy od lat wywieszono w niektórych fabrykach ręczniki i sprowadzono mydło.

Już sama zapowiedź kontroli p. skutkowałą. Ale chodzi o to, aby

ręczniki wisiały nie tylko na okres „niebezpieczeństwa”. Kontrole powinny być urządzone co pewien czas bez odpowiedniej zapowiedzi. Robotnicy ze swej strony będą udzielali członkom komisji odpowiednich wyjaśnień.

PO STRAJKU ZNALAZŁY SIĘ PIENIĄDZE

Firma „Zgierzanka” stale obniżała robotnikom stawki i wstrzymywała zarobki, tłumacząc się brakiem pieniędzy.

Gdy robotnicy w liczbie 90 osób stracili wreszcie cierpliwość i zastrajkowali, żądając wyrównania różnicy do stawek, firma musiała pójść na ustępstwa. Pieniądże wnet się znalazły. Firma nawet na żądanie robotników zapłaciła za czas strajku.

Fabrykanci mogą, ale nie chcą płacić!

Nowości jesienne w wielkim wyborze poleca galanteria

„BONTON” Zgierska 1

Okazie ogłoszenia korzysta ze specjalnego rabatu.

„Kajet” N. D. POPOWSKI i S-ka

Łódź, Nowomiejska 15. — Telefony:

biura i składu 137-26, fabryki 111-63

Hurtowy skład papieru i materiał, piśmiennych mech. fabryka zeszytów i zakład introligatorski. P. K. O. 87-641

SZ. ERLICH 11 Listopada 7 front

ZAKŁAD TAPICERSKO - DEKORACYJNY

Poleca tapczany, otomany, kozetki oraz materace higieniczne po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach.

Pociąg popularny do Katowic

Rob. Tow. Turystyczne w Łodzi organizuje w dniach 17 i 18 b. m. wy ciekłą pociągami popularnym do Katowic. W programie wycieczki przewiduje się zwiedzenie kopalni węgla, hut żelaznych i fabryki porcelany, udział w Akademii, zorganizowanej przez Centr. Zw. Górników oraz szereg ciekawych imprez sportowych.

Pociąg odepędzie z Łodzi dn. 16 b. m. o godz. 22.15 i przybędzie do Katowic dn. 17-go o godz. 6.08. Powrót z Katowic nastąpi dn. 18-go o godz. 22.05, przyjeździe pociągu do Łodzi

dn. 19-go o godz. 4.15.

Koszta przejazdu kolejną w obie strony, łącznie z kartą uczestnictwa upoważniającą do bezpłatnego wstępu na imprezy, organizowane w ramach wycieczki, wynoszą zł. 9.20. Uczestnicy wycieczki mogą skorzystać z noclegu w domach turystycznych w cenie od 1 zł. do 2.50 od osoby.

Bilety do nabycia w lokalu Rob. Tow. Turyst. w Łodzi, ul. Południowa 28, tel. 263-44 oraz w sekretariatach Zw. Zaw. przy ul. Wysokiej 45.

NA SEZON SZKOLNY

Wszelkie książki na rok szkolny 1938-39 nowe i używane poleca firma Księgarnia L. Percyk, Łódź, Piotrkowska, 193 tel. 19061

Prowadzi dział antykwarski w szerokim zakresie i załatwia wszelkie zlecenia solidnie i szybko.

Uwaga! Przy zakupie materiał. pism, za zł. 2.50 każdy otrzyma pięknie ilustrowany kalendarzyk szkolny na rok 1938-39. Firma egz. od r. 1908.

z radości. „Młodość musi się wy-

szumieć...” Szumi więc ta młodzież, oj, szumi, a szum miesza się często z brzękiem wybijanych szub. „Młodością górną i chmurną” nie nazwałby chyba tego Adam Mickiewicz...

Jest taka anegdota żydowska. Pewnego razu Mojżesz i Abraham, nudząc się w niebie, zaproponowali Panu Bogu grę w karty. Zasiadli sobie wszyscy trzej na obłoku i roz poczeli grę. Jednak Mojżesz przewrotnie zastrzegł się:

— Tylko proszę, Panie Boże, bez cudów. Gramy o pieniądze... Przypomniała mi się ta anegdota w związku z nadchodzącymi wyborami. Nowa ordynacja wyborcza jest tak chytrze i przemysłnie ułożona, że trzeba mieć tęga głowę na karku, by się połapać. Kruczków tyle, że co krok, to na dwoje babka wróżyła.

Masy pracujące mają już dość tych różnych figli i kawałów. Powiedzieli więc wyraźnie przez usta swych przedstawicieli: — Możemy zagrać, panowie, tylko bez cudów... Idźcie o grubszą stawkę.

A pilnie trzeba naszemu partnerowi na ręczki zwać. Szuler stary, znający różne sztuczki i wołty. Ale jeśli będzie gra „bez cudów”, wygramy napewno...

Gdy mowa o cudach, należałoby wspomnieć o loterii państwowej. Jak tam komu kapnie tysiączek, to istny cud.

A im gorsze czasy, tym więcej ludzi gra na loterii. Gdy drogą normalną, uczciwą nie mogą do niczego dojść, liczą, że w ten sposób

uda im się trochę gotówki zdobyć. Gracze, to zawodowi i niepoprawni optymiści. Jeden z moich znajomych wystawia nawet wieszki platne w ostatnim dniu ciągnięcia.

— Teraz z pewnością was wszystkich spiacę — powiada do wierzycieli — mam pół Josa loteryjnego!

Przyznam wam się, na ucho, że ja także jestem niepoprawnym optymistą.

Pomiędzy Loterią a Monopolem Spirytusowym taka jest różnica, że ciwarka monopolu kupiona w Monopolu daje piękne złudzenia na kilka godzin, zaś ciwarka loteryjna — na kilka miesięcy.

Skutek ten sam — katzenjammer... Pamiętajcie jeszcze dobrze nazwiska niemieckiego ministra — z czasów przedhitlerowskich — Treviranusa. Facet ten wygłosił kiedyś ostrą polakożerczą mowę, która wzburzyła całe społeczeństwo polskie. Aby dać mu godną odpowiedź, postanowiono wybudować ze składek społeczeństwa łódź pod wodną i nazwać ją „odpowiedź Traviranusowi”.

Słowo mija szybko... Treviranus został obecnie przez rządy hitlerowskie pozbawiony obywatelstwa, a majątek jego skonfiskowano.

Łódź podwodna nie ujrzała światła dziennego. Komitet specjalnie zawiązany, rozwiązał się. Co z obraną gotówką — niewiadomą. Widocznie rozplynęła się...

A szkoda. Gdyby jeszcze była, można byłoby łódź nazwać „Odpowiedź...”. Miejsce wykropkowane niech czytelnicy sami wypełnią...

JAN KAWALEK.

MEBLE SYPIALNI, STOŁOWE, KUCHENNE, POJEDYNCZE SZTUKI, WYROBY TAPICERSKIE

nabyć można w firmie

NASIELSKI i MARKOWICZ

ul. Bzgowska 2, tel. 143-08
Ceny dostępne dla wszystkich! Warunki najdogodniejsze! Egz. od 1903 roku.

Higieniczne materace, tapczany własnego wyrobu, otomany, leżaki i krzesła polecają najtaniej

B-cia Serafińscy

Zawiszy 13 tel. 222-34

Koncesjonowane Biuro Elektro-Radio-Techniczne

„radio Siła”

Łódź, 11-go Listopada 32, tel. 157-41.

Poleca na bieżący sezon 1939 rok nowoczesne odbiorniki radiowe, krajowe i zagraniczne, aparaty fotograficzne i żyrandole na długoterminowe spłaty. Przeróbka i naprawa wszelkich aparatów elektrycznych i radiowych. Instalacje światła i siły przenośnej jak również urządzenie sygnalizacji. Budowa anten zbiorowych.

Platery, Srebra — Zegarki

Łódź

B. BERNSTEIN Ceglana 3

OGŁOSZENIA LEKARSKIE

DOKTOR

KLINGER

SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów) przeprowadził się na

ul. Przejazd 17
GODZINY PRZEJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. Tel. 132-28.

Dr. med.

Paulina LEWI

Specjalność chorób kobiecych i akuszeria
Śródmiejska 28 telef. 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

DR. MED.

Ignacy Margolis

OKULISTA przeprowadził się na ul. Kościuski 52, tel. 165-17
Godz. przyjęć 11—2 i 5—7.

Dr. Med.

H. Gutschadt

AKUSZER-GINEKOLOG
Zachodnia 66, tel. 129-52

powrócił

przyjmuje od 8—10 i od 5—7 wiecz.

Dr.

REICHER

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.
Leczenie promieniami Roentgena.
Południowa 28, tel. 201-93.
Przym. od 8—11 r. i 5—8 wiecz w niedz. i święta od 9—12 pp.

DR. MED.

E. Wołkowyski

Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
wznowił przyjęcia
CEGIELNIANA 11. Telefon 238-02.
Przyjmuje od godz. 8—12 od 4—9 w. w niedz. i święta od 9—1.

Dr RUNDSTEIN

AKUSZER - GINEKOLOG
POMORSKA 7, telefon 127-84
Przym. od 8—10 r i 4—8 wiecz.

Dr. A. S. Tenenbaum

CHOROBY WEWNĘTRZNE
(spec. choroby płuc)
POWRÓCIŁ

Piotrkowska 109 telef. 220-25
przyjmuje 6—8 pp.

Lekarz-Dentysta

T. Sztatlerowa

ul. Pomorska 6, tel. 215-97
powróciła

Dr. med.

Jerzy Sudya

choroby kobiece i położnictwo
LEGIONÓW 11. TEL. 115-27
godz. przyjęć 8—10 i 4—8

Poradnia Wenerologiczna

Piotrkowska 45, tel. 147-44
Lecz. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Kobieta - lekarz przym. od 11—1 i od 3—5 czynna od 9 rano do 9 wiecz.

Porada 3 zł.

Dr. med. TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych skórnych, moczopłucowych

ZAWADZKA 6, 234-12

przyjmuje od 8—11 2—4 i 6—8 w. w niedz. i święta od 8—1 w poł.

Dr. Med.

H. RÓŻANER

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Narutowicza 9, li p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9—1 i 5—8 wiecz.

LECZNICA OMEGA

GŁÓWNA 9, tel. 142-42
Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach. Gabinet dentystryczny. Rentgen, Kwart. analizy. Od 8 rano do 8 w., w niedz. 9—1 pp. Porada 3 zł.

Dr. med. N. LUBICZ

Chor. skórne, weneryczne i seksualne
Pilsudskiego 69
(róg Narutowicza) tel. 141-32
od 8—10, 12—2, 5—8 wiecz. w niedz. i święta od 9—11.

Płew PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA

leczenie chor. weneryczn. i skórnych
Zawadzka 1, telef. 122-73
czynna od 8 r. do 9 w. PORADA 3 zł

Dr. med. NIEWIAŹSKI

spec. chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, tel. 159-40.

Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w niedz. i święta od 9 do 1 pp.

Sprawa gimnazjum i liceum

P.W. Diamentowskiej

Inspektorat Szkolny w Łodzi za naszym pośrednictwem przekazuje komunikat oficjalny w sprawie gimnazjum i liceum P. W. Diamentowskiej, treści następującej:

„W związku ze sprawą zamknięcia prywatnego gimnazjum i liceum żeńskiego P. W. Diamentowskiej (ul. Kilińskiego 94 w Łodzi) odbyło się z inicjatywy Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego zebranie Dyrektorów prywatnych szkół żeńskich w Łodzi w obecności pp. wizytatorów: Z. Matuszewiczówny, J. Alchmiewicza i J. Szymanowskiego.

Na zebraniu, po dokładnym zapoznaniu się ze sprawą likwidacji powyższej szkoły, wszyscy dyrektorzy, biorąc pod uwagę trudne położenie tej części młodzieży, która jeszcze nie jest umieszczona w szkołach, wyrazili gotowość przyjmowania w miarę wolnych miejsc b. uczennice i kandydatki, które zdały egzamin do klasy I-ej gimnazjum P. W. Diamentowskiej. Również zgodzili się na zastosowanie możliwie najdalej idących ulg, uzależnionych od sytuacji finansowej rodziców.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Pastrowa, Łagiewnicka 96, J. Kahane, Limanowskiego 80, J. Koprowski, Nowomiejska 15, M. Rozenblum, Śródmiejska 21, M. Bartoszewski, Piotrkowska 95, L. Czyski, Rokicińska 53, E. Zakrzewski, Katna 54, I. Siniecka, Rzgowska 51, S. Trawkowska, Brzezińska 56.

Polska Partia Socjalistyczna Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego

Dzisiaj o godz. 10 r. w sali Teatru Polskiego (ul. Cegielniana 27), odbędzie się

Uroczysta Akademia z okazji „Miesiąca Młodzieży Socjalistycznej”

Na program akademii złożą się: 1) Odegranie hymnu PPS. i Młodzieży Socjalistycznej, 2) Defilada i przyrzeczenie grup młodzieżowych, 3) Przemówienia wygłoszą ttw.: ARTUR SZEWCZYK — przewodniczący OKZZ, ANTONI SZCZERKOWSKI — przewodniczący OKZZ, adw. STANISŁAW GARLIKI — przedstawiciel Centralnego Wydziału Młodzieży PPS. oraz ttw. G. Moskiewiczówna, J. Karbowski i W. Zatkę.

4) Część artystyczna w wykonaniu Łódzkiej Sceny Robotniczej T. U. R. Bilety wstępu nabywać można w lokalach dzielnic PPS., w Związku Klasowych i TUR.

Polska Partia Socjalistyczna

zwołuje dzisiaj o godz. 10 rano w sali Angielskiej przy ul. 1 Maja 2

ZGROMADZENIE

robotników fabryki K. T. Buhle.

Przemawiać będą: t. t. Wachowicz Henryk imieniem OKR. PPS. oraz delegaci robotników tow. tow.: Pietrzak Stanisław, Fandrych Marcin i Jałowiecki Stanisław.

W obronie delegatów

W fabryce waty Jankowski i Ska w Pabianicach, przy ul. Piłsudskiego 17, wybuchł zatarg, z powodu odmówienia przez administrację zatwierdzenia delegatów robotniczych wybranych na walnym zebraniu. Cała załoga staje w obronie delegatów, zagroziła strajkiem, a równocześnie powiadomiono inspektora pracy, który wszczął rozkowania.

Krwawy dramat na dworcu Łódź-Kaliska

Władze śledcze, zarówno wieczorem dnia onegdajszego, jak i wczoraj prowadziły energiczne dochodzenie w kierunku wyjaśnienia podłoża strzelaniny na dworcu Łódź — Kaliska, której ofiarą padł przypadkowy przechodzień Jan Michalak.

Barlak wyjaśnił, że jeszcze przed rukiem nawiązał serdeczne stosunki z Miłoniem, z którym pracował i przyjął go w charakterze sublokatora do swego mieszkania przy ul. Daniłowskiej 5.

Miłon zblżył się do jego przyjaciółki. Pierwotnie ostrzegł go, a gdy to nie pomogło oświadczył, że usunie go.

Gdy przed trzema dniami przyszedł do mieszkania i zastał Miłonia z przyjaciółką w pozycji niedwuznacznej, usunął go z mieszkania, lecz następnego dnia przyjaciółka odeszła w ślad za Miłoniem, z którym zamieszkała.

Wobec tego postanowił rozprawić się z Miłoniem. Barlak żałuje bardzo, że uszkodzony został przypadkowy przechodzień, do którego żadnych wrogich zamiarów nie żywił.

Barlak osadzony został w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Stan Michalaka, jak nas informują w szpitalu nie uległ poprawie i ranny nadal pozostaje w stanie nieprzytomnym, tak że trudno stwierdzić czy uda się go utrzymać przy życiu.

Wypadek na robotach drogowych przy ul. Bandurskiego

W dniu wczorajszym o godzinie 8.25 rano na robotach drogowych przy ul. Bandurskiego 3 miał miejsce wypadek, ofiarą którego padł robotnik 38-letni Stanisław Błaszczak (Zarzew 9) oraz inny, który doznał jedynie nieznacznych obrażeń ciała. Błaszczak zajęty był przy naprawie betoniarci, spawając uszkodzone części tej maszyny przy pomocy acetylenu.

W pewnej chwili wskutek nadmiernego ciśnienia nastąpił wybuch acetylenu w butli oraz przy wentyli. Błaszczak odrzucony si-

łą wybuchu doznał poparzenia całego ciała szczególnie zaś twarzy i głowy. Drugi robotnik stojący nieco dalej został lekko poparzony.

Przybyły lekarz pogotowia P. C. K. po opatrunku przewiózł Błaszczaka w stanie ciężkim do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Roboty drogowe prowadzone są przez firmę Kalinowski. W związku z wybuchem zarządzono badania celem stwierdzenia powodów eksplozji.

Radio łódzkie

NIEDZIELA, 11 września 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 8.35 Piosenki ludowe. 8.50 Pieśni autorów polskich i obcych. 9.10 Odczytanie programu. 11.45 Felieton. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 W setną rocznicę urodzin Asnyka — audycja literacka. 13.30 Muzyka o. biadawa. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni. 17.10 Sonata na wiolonczelę i fortepian op. 6. 17.40 Tygodnik dźwiękowy. 18.10 Podwieczorek przy mikrofonie. 20.00 Recital fortepianowy. 20.35 Wiadomości sportowe lokalne. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Ta-jo!” — wesola audycja ze Lwowa. 21.35 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22.00 „Rigoletto”. Reportaż operowy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

Z teatrów

TEATR POLSKI Cegielniana 27

Dzisiaj w niedzielę dwukrotnie o godzinie 4-ej po poł. i 8.30 wieczór „Aszantka”.

NAJBLIŻSZA PREMIERA W TEATRZE POLSKIM

W najbliższych dniach wchodzi na afisz Teatru Polskiego komedia Miłkosa Laszlo „W perfumierii”.

TEATR POPULARNY

W dalszym ciągu grana jest codziennie o godz. 8.15 — a dzisiaj w niedzielę również o godz. 4.30 „Dama od Maksyma”.

Rejestracja

rocznika 1920 i 1921

Jutro w poniedziałek dnia 12 bm. winni się zgłosić do rejestracji w wydziale wojсковym Zarządu m. Łodzi przy Al. Kościuszki 19 mężczyźni rocznika 1920 i 1921, zamieszkałi na terenie 3 komisariatu P. P. o nazwiskach na litry N, O, P oraz zamieszkałi na terenie 8 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery S, Sz, T, U, W, Z, z, z. Zgłaszający się do rejestracji winni posiadać metrykę urodzenia, względnie wyciąg z rejestru ludności, wraz z dowodem stwierdzającym tożsamość osoby oraz dowód zameldowania na terenie Łodzi.

Nowoczesne ŻYRANDOLE I LAMPY

RADIO - Aparaty

JAKUB LAJB

Wszystkich marek i typów na długoterminowe spłaty na nadchodzący sezon

„RAKIETA”

Sienkiewicza 40 Tel. 111-22

Dzisiaj Urzeczona komedia

z najpiękniejszą gwiazdą świata DANIELLE DARRIEUX

„DEDE”

Szampańska zabawa — uwodzieleński czar.

DŹWIKOWE KINO PRZEDWIOSNIE

Żeromskiego 74/76, tel. 129-88. Dojazd tramw. 5, 6, 0, 8 do rogu Kopernika i Żeromskiego

Dzisiaj i dni następnych przepiękny film p. t.

Dunia Córka Pocztmistrza

Reżyseria WŁ. TURZAŃSKIEGO w rolach głównych: HARRY BAUR, JANINE CRISPIN i GEORGES RIGAND

Następny program: Wspaniały film szpiegowski TAJNY PLAN Nr. 8

Ceny miejsc: I—1.00 gr., II—0.90 gr., III—0.50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc

Awanturniczy „piłkarz” stanie przed sądem

W dniu wczorajszym sędzia sportowy p. Naporski za pośrednictwem swego pełnomocnika adw. Walskiego wniósł do Sądu Grodzkiego w Łodzi skargę przeciw graczowi klubu Tramwajarze Zygmuntovi Bałczewskiemu.

W dniu 6. lipca b. r. podczas meczu Tramwajarze — Sokół, sędzia Naporski usunął Bałczewskiego z boiska, który po meczu rzucił się na Naporskiego i pobił go.

W skardze pełnomocnik p. Naporskiego wnosi o ukaranie Bałczewskiego za pobicie.

W wirze wielkiego miasta

NIEMOWLĘ W KOSZYKU W dniu wczorajszym jeden z lokatorów domu przy ul. Marynarskiej 12 zwrócił uwagę na koszyk stojący koło muru na podwórzu. W koszyku tym znajdowało się jakieś zawiniątko.

Przy bliższym zaobserwowaniu okazało się, że w zawiniątku znajduje się żywe niemowlę płci męskiej, liczące około 10 tygodni życia.

Niemowlę przestane zostało do Miejskiego Domu Wychowawczego. Za matką wdrożono dochodzenie.

DWA UPADKI ZE SCHODÓW W klatce schodowej domu przy ul. Nowozarzewskiej 39 upadła 29-letnia Stefania Różycka i wskutek upadku odniosła złamanie lewego przedramienia oraz ogólne obrażenia ciała.

Ranną opatrzył lekarz Pogotowia P. C. K. i przewiózł w stanie osłabionym do szpitala.

Na schodach w domu przy ul. Drewnowskiej 32 upadła 49-letnia Stanisława Trocka, doznając wskutek upadku złamania nogi oraz obrażeń głowy.

Przybyły lekarz Pogotowia po opatrzeniu przewiózł ranną do szpitala w stanie osłabionym.

Ogłoszenie Zarząd Miejski w Łodzi sprzeda w drodze przetargu dwa silniki na gaz ssany, znajdujące się w Rzeźni Miejskiej Nr. 2, ul. Łagiewnicka 63.

Silniki te oglądać można w Rzeźni w godzinach od 8 do 15. Termin składania ofert do godz. 11 rano dnia 22 września 1938 roku w biurze Wydziału Gospodarczego, pokój 59, skrzyżka Nr. 2.

Łódź, dnia 10 września 1938 roku. Zarząd Miejski w Łodzi

Ubezpieczalnią powinien kierować samorząd

W związku z zapowiedzią rozpisania wyborów do samorządów miejskich, Zw. Zaw. wzniosły obecnie zabiegi u władz rządowych o unormowanie stosunków w Ubezpieczalni i rozpisania wyborów do rady ubezpieczalni społecznej.

Licząc się, że wobec zapowiedzi wprowadzenia stałych norm samorządowych we wszystkich instytucjach, zabiegi o wzniesienie działalności rady ubezpieczalni, które poprzednio pozostawały bez skutku, obecnie zostaną uwzględnione.

Konkurs

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza konkurs na stanowisko kierownika Miejskiego Muzeum Etnograficznego w Łodzi.

O stanowisko to ubiegać się mogą kandydaci, posiadający: 1. obywatelstwo polskie, 2. ukończone studia wyższe w zakresie archeologii prehistorycznej oraz etnografii i etnologii, jak również praktykę muzeologiczną i terenową, 3. nieprzekroczony wiek lat 40.

Do stanowiska tego przywiązane jest wynagrodzenie według II st. służb. uposażenia pracowników miejskich (dawna VI grupa służbowa funkcjonariuszów państwowych) z ewentualnym dodatkiem funkcyjnym w zależności od kwalifikacji.

Należyte udokumentowanie oferty z krótkim życiorysem i referencjami należy nadsyłać do dnia 25 września 1938 roku pod adresem Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Łodzi (ul. Piramowicza 10).

Stanowisko kierownika Muzeum będzie do objęcia z dniem 1 października b. r.

Łódź, dnia 11 września 1938 roku. Zarząd Miejski w Łodzi

Galanteria „I R E N A” Łagiewnicka 68

poleca na nadchodzący sezon wszelką galanterię męską, damską i dzie cięcą, jak również i robotki ręczne. Wypożyczam koderki do chrztu. Uwaga: Okaziciel niniejszego ogłoszenia korzysta ze specjalnego rabatu.

CORSO SERCE I SZPADA

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. W soboty i niedziele o godz. 12 Ceny od 50 gr. — Sala wentylowana

w roli głównej niezapomniany KONRAD VELDT oraz ANNABELLA. Niezwykłe dzieje awanturnika. Wielka sensacja. Wielka emocja. Nadprogram: komedia. Następnym program: „Zemsta Tarzana”.

Filia składu WIECZNYCH PIÓR przy Piotrkowskiej 64 J. WOŹNICA

tel. 236-25

WÓZKI DZIECIĘCE KOŁKA METALOWE MATERACE

Ogłoszenia drobne

Z do nauki kroju i szycia. Nauczam ZAWODOWA krawcowa przyjmuje rysunków zasadniczych, modelowania i kroju dzieciennego. Opłata tygodniowa 5 zł. Żwirki 26 m. 26.

CHRZESCIJAŃSKA PRACOWNIA KRAWIECKA męska i damska. Przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres krawiectwa z własnych i powierzonych materiałów na dogodnych warunkach. Ceny konkurencyjne. Pierwszorzędna KRAWCOWA z długoletnią praktyką zagranicą. Przyjmuje zamówienia podług żurnali paryskich. Ostatnie modele. Ceny niskie. Adres: PIWNIA 24, I piętro, m. 7 (przy Lutomierskiej) — „BAKALARZYK”.

Z A GOTOWKĘ I NA RĄTY ubrania, palta męskie i damskie z towarów bielskich poleca Magazyn D. Joskowicza, Nowomiejska 8, w bramie. Przyjmuje obstalunki. Ceny konkurencyjne.

PONCZOCHY, BIELIZNA trykotowa. Największy wybór również z m. lymi szkawkami. Sprzedaż detaliczna, ceny fabryczne. Śródmiejska 31, lewa oficyna.

UDZIELAM LEKCHI o wiazaniach i splotach tkackich. Wólczajska 109 m. 14.

RESZTKI — nowości sezonowe w wielkim wyborze. Na palta, kostiumy, ubrania i suknie na dogodnych warunkach. AL. KOŚCIUSZKI 22. Dom przejściowy. Piotrkowska 79. Ceny bardzo niskie.

Wina. Wódki. Delikatesy. Towary Kolonialne, poleca B. BRUZZIŃSKI 11 Listopada 5, tel. 165-67 HERBATA — TO NASZA REKLAMA.

NAJLEPSZY warsztat pracy dla każdego — to maszyna dzwiersiarska — swętrowa lub półcoszmiczna! Perla i Pomorski, Piotrkowska 85.